

### Minister E. Wojtaszek zakończył wizytę w Libii

21 bm. zakończyła się wizyta ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszki w Libii. W dniu tym odbyło się kolejne spotkanie E. Wojtaszki z libijskim sekretarzem spraw zagranicznych Ali Abd As-Salamem Traiki.

Wizyta polskiego ministra w Trypolisie stanowiła ważny krok na drodze rozszerzenia współpracy politycznej i gospodarczej między obu krajami. W jej trakcie dokonano oceny stosunków dwustronnych a także przedyskutowano możliwości ich pogłębienia i rozwoju. Omówiono również szereg aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej interesujących obie strony.

Na lotnisku w Trypolisie m.in. E. Wojtaszka zebrała libijski sekretarz spraw zagranicznych Ali Abd As-Salamem Traiki podsekretarz wyższych urzędników Sekretariatu Spraw Zagranicznych. Obecny był ambasador PRL w Libii Tadeusz Muliński.

### Plenum Rady Naczelnej ZHP

21 bm. zakończyło się w Warszawie plenum Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. W czasie dwudniowych obrad oceniono - na półmetku obecnej kadencji rady - realizację uchwały VI Zjazdu ZHP i na tym tle określono kierunki dalszych inicjatyw harcerskich związanych przede wszystkim z obchodami 35-lecia Polski Ludowej, a także Międzynarodowego Roku Dziecka. „Celem zyciem służę tobie, socjalistyczna ojczysto” - pod takim hasłem ogłoszony został tzw. harcerski przegląd gotowości. Jego celem jest dalszy wzrost ideowo-wychowawczy i społecznej aktywności organizacji harcerskiej skupiającej obecnie ponad 2,3 mln członków, tj. 80 proc. wszystkich uczniów.

### Premier Tajlandii w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego w środy przybył do Moskwy z wizytą oficjalną premier Królestwa Tajlandii generał Kriangsak Chomanan. Obserwatorzy podkreślają, że jest to pierwsza wizyta szefa rządu Tajlandii w Związku Radzieckim i że przyczyni się ona do dalszego rozwoju dobrych stosunków oraz współpracy między oboma państwami.

## Zasady dalszej współpracy przy budowie autostrady północ - południe

W środy w Genewie zakończyły się obrady komitetu zarządzającego projektem budowy transeuropejskiej autostrady północ-południe - wielkiego międzynarodowego przedsięwzięcia zainicjowanego przez rządy Polski i Węgier. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rządów Austrii, Bulgarii, Czechosłowacji, Grecji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Turcji, Węgier i Włoch oraz reprezentanci Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (EKG) i Rady Zarządzającej Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP).

### Bez dyplomu

42-letni Włoch, Antonio Fossen, stracił swoje stanowisko w szpitalu w Beluno koło Wenecji przez przypadek. W trakcie weryfikacji dyplomów wyszło na jaw, że przez 10 lat Fossen był anestesjologiem bez jakiegokolwiek uprawnień. Ostatnio mianowano go nawet kierownikiem działu anestesjologii...

## Telewizja USA nadała godzinny reportaż o Polsce

We wtorek wieczorem telewizja amerykańska nadała godzinny program o Polsce nakręcony w naszym kraju jesienią ub. r. Pretekstem do nakręcenia reportażu był pobyt w naszym kraju amerykańskiego kandydata na prezydenta, fragmenty tego spotkania przetrwałyne były znakomicie artystycznie i kompozycyjnie opracowanym obrazem filmowym na temat współczesnej historii i dnia dzisiejszego Polski.

Przypomniano tragedię lat ostatnich wojny, podkreślając, że nie ma narodu, który by tyle wycierpiał i poniósł tak ogromne ofiary. Jednocześnie zaakcentowano bohaterką postawę narodu, który wal-

Wydanie A ŁÓDŹ, czwartek, 22 marca 1979 roku Cena 1 zł Rok XXXIV nr 64 (9240)

# DZIENNIK POPULARNY

## Narada aktywu społeczno-gospodarczego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej

PRZEMÓWIENIE PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów - Piotra Jaroszewicza odbyła się w URM w Warszawie krajowa narada aktywu społeczno-gospodarczego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. Omówiono podstawowe zadania PPGR w roku bieżącym i w latach następnych.

- należyte wykorzystanie każdego hektara ziemi posiadanej i przejmowanej z PPFZ;
  - zwiększenie produkcji zbóż i pasz m. in. przez rozszerzenie udziału zbóż w strukturze zasiewów oraz intensywniejsze wykorzystanie lak;
  - zapewnienie racjonalniejszych metod zbioru, konserwacji i skarmiania wszystkich pasz.
- Z kolei w hodowli gospodarstwa (Dalszy ciąg na str. 2)

## Topienie Marzanny



Pierwszy dzień wiosny powitano w wielu miejscowościach topieniem Marzanny. N/2: młodzież z Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu, tradycyjnie, jak co roku, topi symbol odchodzącej zimy w nurtach Odry. CAF - OKOŃSKI - TELEFOTO

Problemy wynikające z listów, skarg i interwencji kierowanych do instancji partyjnych przez obywateli są przedmiotem stałej, wnikliwej analizy. O znaczeniu, jakie przywiązuje się do tej formy codziennej wiedzy naszej partii ze społeczeństwem, świadczy fakt, że sprawy poruszane w korespondencji były już niejednokrotnie przedmiotem analizy na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR.

W ubiegłym roku blisko pół miliona ludzi zwróciło się do instancji partyjnych z różnego rodzaju kwestiami natury osobistej i społecznej. Minimalna część korespondencji stanowią anonimowe. Mamy więc ze strony nadawców listów dowody szczerości i pełnego zaufania do adresatów.

Ludzie zwracają się do partii w poszukiwaniu całkowitego zaufania, wiedząc, że każdy ich głos podjęty w imię służby sprawie, zostanie nie tylko wysłuchany, ale i wnikliwie rozpatrzony. Niektóre przykłady z miast i wsi wskazują, iż bezpośrednio zaangażowanie się aktywu partyjnego wiele pomogło w szybkim usunięciu szeregu sygnalizowanych niedo-

magów. Postulaty i refleksje mieszkańców dotyczą zarówno niezbyt nielicznych kłopotów, z którymi poszczególni obywatele borykają się w życiu codziennym, jak i spraw o szerszym zasięgu i społecznym wyźwięku.

Z drugiej strony jednak rodzi się pytanie, czy taka liczba listów od ludności, a także zawarte w nich treści, nie wskazują na nie najlepszą sytuację na styku „urząd - obywatel”.

To prawda, iż w szeregu przypadków ludzie proszą o poparcie w załatwieniu konkretnych spraw osobistych. Jednocześnie - a jest to zjawisko masowe i tym bardziej godne uwagi - w nadsyłanej korespondencji coraz bardziej uwypukla się społeczny punkt widzenia. Z treści listów wynika, że ludzie dobrze znają politykę partii, wykazują głębokie zrozumienie zasad tej polityki i złożonych uwarunkowań, w jakich jest ona urzeczywistniana. Po XIII Plenum KC PZPR wyraźnie nasiliły się obywatelskie głosy akcentujące poczucie odpowiedzialności za powierzone obowiązki, zaangażowanie i aktywność na każdym odcinku działania. W nawiazaniu do wystąpienia i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, ludzie piszą, jak wielką rolę odgrywa upowszechnianie godnych naśladowania wzorców i postaw, mówią o konkretnych inicjatywach i czynach podejmowanych dla uczczenia 35-lecia PRL.

## Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL

Poważne zaniepokojenie polskiego społeczeństwa budzą zmagające się wrogie poczynania kierownictwa chińskiego wobec Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, suwerennego państwa socjalistycznego na Półwyspie Indochińskim prowadzącego tradycyjnie konsekwentną politykę pokoju neutralności, niezangażowania, dobrosąsiedztwa i współpracy ze wszystkimi państwami - stwierdza oświadczenie MSZ PRL.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych LRL-D skierowana w dniu 16 marca 1979 r. do MSZ ChRL potwierdza liczne fakty agresywnych działań wojsk chińskich skoncentrowanych w wielkich ilościach nad granicą z Laosem a także brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy ludowego Laosu.

Podając konkretne przykłady dywersyjnej działalności wojsk chińskich, oświadczenie MSZ PRL stwierdza że działania chińskie przeciwko Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej potwierdzają ponownie po brutalnej agresji przeciwko SRW hegemonistyczny i ekspansjonistyczny charakter polityki Pekinu wobec krajów indochińskich oraz regionu Azji południowo-wschodniej. Chińska pręś na Laos zagraża pokojowi i stabilizacji w Indochinach i Azji południowo-wschodniej a tym samym zakłóca światowe procesy odprężenia, budowy zaufania i rozwoju współpracy międzynarodowej.

MSZ PRL wyrażając odczucia polskiej opinii publicznej w pełni popiera słuszne stanowisko Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zdecydowanie domaga się zaprzestania wrogiej działalności władz chińskich wobec LRL-D i innych krajów indochińskich działalność która grozi niebezpieczeństwem dla światowego pokoju i żywotnych interesów społeczności międzynarodowej.

Naród polski który zawsze popierał sprawiedliwą walkę narodu laotańskiego o niezbywalne prawa do wolności, niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej, zdecydowanie stoi po stronie bratniego narodu laotańskiego udzielając pełnego poparcia w jego słusznej i sprawiedliwej walce.

## Jak wykorzystać zużyte opony?

## Zamiast na śmietnik

Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI NAUKI I PRAKTYKI Z CAŁEGO KRAJU ORAZ Z BELGII, RFN, SZWAJCARII I SZWECJI ZAKOŃCZYŁA SIĘ 21 BM. W POZNANIU DWUDNIOWA KONFERENCJA POSWIĘCONA WYKORZYSTANIU ZUŻYTYCH OPON I RÓŻNYCH ODPADÓW GUMOWYCH.

W naszym kraju tylko nieznaczna część zużytych opon kierowanych jest do ponownej eksploatacji po regeneracji bieżnika. Tymczasem technologia wytwarzania wartościowych preparatów gumowych do bieżnikowania jest opanowana przez specjalistów Zakładów Oponiarskich „Stomil” w Poznaniu i Ośrodka Badańczo-Rozwojowego Przemysłu Gumowego „Stomil”. Technologia ta wykorzystywana jest - w niedostatecznym jednak stopniu - przez filie poznańskiego „Stomilu” w Bolesławcu.

Bardzo dobre doświadczenia w tej dziedzinie mają inne kraje europejskie - o czym mówiono m. in. na poznańskiej konferencji. Kraje od nas bogatsze w znacznie większym niż w Polsce stopniu regenerują zużyte opony. Jest to ekonomicznie uzasadnione i korzystne dla użytkowników pojazdów: regenerowane opony są tańsze od nowego ogumienia, a trwałość ich nie ustępuje nowym.

Opony i inne odpady gumowe, które nie nadają się do regeneracji, mogą być również wykorzystywane w toku dalszej przeróbki w procesie przemysłowym. Obserwuje się natomiast u nas zjawisko że zużyte opony i inne odpady gumowe są po prostu spalane w kotłowniach. Wnioski zgłoszone w czasie konferencji sprzyjać będą rozwiązaniu tego doniosłego gospodarczo problemu.

## CO DZIEŃ NIESIE

W 31 dniu roku słońce wzejdzie o godz. 5.35, zajdzie zaś o 17.50.

Imieniny obchodzą Katarzyna, Bogusław

Dyurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna w dzień ok. 7 st. C. Wiatry umiarkowane, południowe i południowo-zachodnie.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 983.7 hPa czyli 737.8 mm.

Ważniejsze rocznice

1599 - Ur. A. van Dyck, malarz flamandzki

1925 - Zm. Julian Marchlewski, działacz ruchu robotniczego

1959 - Zm. Olga Czechowa, radziecka aktorka, żona Antoniego Czechowa

## PO POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

## Poczucie obywatelskiej odpowiedzialności

Biuro Listów i Inspekcji KC PZPR systematycznie doskonali formy i metody partyjnego działania w dziedzinie rozpatrywania i rozstrzygania spraw, które sygnalizują obywatele. Coraz bardziej skuteczną staje się kontrola i ocena działania jednostek gospodarczych, ogniw administracyjnych i kadry kierowniczej. Uwzględnia się nie tylko wyniki ekonomiczne, nie tylko dane odnotowywane przez statystykę, ale również sposób podejścia do spraw ludzkich, sposób rozwiązywania problemów, które nas wszystkich nurtują.

ZBIIGNIEW SUCHAR



- A gdybyśmy tak raz wieczorem pozostali w domu?



Zakupując licencje kupowaliśmy czas

31 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie komisji sejmowych: Nauki i Postępu Technicznego oraz Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów...

kierunki tej polityki na przyszłość 5-latkę - wskazywali posłowie - trzeba położyć nacisk na zakup licencji, które pozwolą na maksymalny, kompleksowy sposób wykorzystania surowców krajowych.

Programy zakupów licencji w ostatnich latach oraz ich realizacja w pełni odpowiadały tym założeniom. Dynamicznemu rozwojowi gospodarki kraju towarzyszył znaczny wzrost zakupów licencji...

RZYM

Śmierć dziennikarza

We wtorek dwóch niezidentyfikowanych osobników zastrzeliło w centrum Rzymu 51-letniego Mino Pecorellego, wydawcę politycznego tygodnika „OP”...

Narada aktyw społeczno-gospodarczego Dymisja premiera Maroka

(Dokończenie ze str. 1) państwowe dążyć będą do zwiększenia pogłowia i podwyższenia produktywności zwierząt, zwłaszcza bydła, oraz rozszerzenia stad podstawowych.

PRZEMÓWIENIE P. JAROSZEWICZA

Na zakończenie narady przemawiał prezes Rady Ministrów - Piotr Jaroszewicz. Na wstępie podkreślił, że wcielając w życie politykę rolną wytyczoną na VII Zjeździe PZPR...

polów i ogumienia niezbędnych do szybkiego przeprowadzenia remontów sprzętu rolniczego. Dokładamy wszelkich starań - podkreślił premier - aby mimo istniejących poważnych trudności...

Po drugie - sprawa dotyczy zbóż i pasz. Od postępu w tej dziedzinie, od znacznego wzrostu produkcji pasz własnych zależy dalszy rozwój hodowli...

Po trzecie - gospodarstwa państwo we powinny m. in. przez wykorzystanie własnych zasobów paszowych i trwałych użytków zielonych przez usprawnienie procesów inwestycyjnych...

Kolejne ważne zadanie - to zwiększenie na wiosnę br. zasiewów rzepaku jarego oraz buraków cukrowych.

O pomyślnym wykonaniu zadań, w rolnictwie przesadził - zaakcentował prezes Rady Ministrów - solidne przystosowanie do wiosennych prac i uprawnych ich przeprowadzenie.

Premier wyraził przekonanie, że zadania 1979 r. wykonane zostaną dobrze, zapewniając dalszy rozwój

gospodarstw państwowych i umocnienie całego rolnictwa

W Rabacie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Maroka, Ahmed Osman, złożył w imieniu króla Hasana II dymisję...

Pierwszy etap podróży amerykańskiego promu „Columbia”

Po niespełna dwutygodniowych perypetiach amerykański prom kosmiczny „Columbia” opuścił Kalifornię przywieszony do specjalnie w tym celu przystosowanego samolotu typu „Boeing - 747” („Jumbo-Jet”).

Po niespełna dwutygodniowych perypetiach amerykański prom kosmiczny „Columbia” opuścił Kalifornię przywieszony do specjalnie w tym celu przystosowanego samolotu typu „Boeing - 747” („Jumbo-Jet”).

wystatek został przystosowany do powrotu na ziemię lotem ślizgowym tak szybko, jak zdanie eksperymentów, będzie mógł wykonać około stu podobnych powrotnych rejsów na orbicie okołoziemskiej.

WIELISŁAWOWI GANCOWI wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci O J C A składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR I PRACOWNICY ŁÓDZKIEGO PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU

W dniu 20 marca 1979 r. zmarł, w wieku 61 lat S. + P. STANISŁAW SOKÓŁ Msza święta za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 23 marca br. o godz. 8.30 rano w kościele św. Kazimierza na Widzewie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1979 r. zmarł, w wieku 81 lat S. + P. MARIAN DEC EMERYT były długoletni pracownik ZUS. Pogrzeb odbędzie się dnia 23 marca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca 1979 r. zasnął w Bogu nasz Ciotka S. + P. HOFFRICHTEROW IRA BIEDERMANN-CZYLINGARIAN Pogrzeb odbędzie się dnia 23 marca br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

W dniu 20 marca 1979 roku zmarła, w wieku lat 85 S. + P. ZOFIA WOJCIECHOWSKA z domu OPECHOWSKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 marca br. o godz. 13.50 na cmentarzu przy ul. Kurczaki 89.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1979 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 65, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziś S. + P. JAN PERLIŃSKI Pogrzeb odbędzie się dnia 23 marca br. (piątek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie. Pozostają w głębokim smutku

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1979 r. zmarła najukochańsza Zona, Matka, Siostra i Babcia S. + P. PELAGIA STANISŁAWA KARŚNICKA z domu CHĘĆ Uczestnik Ruchu Oporu, Ciałowik szlachetnego serca i wielkiej dobroci, dzielna Towarzyszka ciężkich i radosnych dni, Wierny Przyjaciel, pełna haru ducha. Była dla nas przykładem poświęcenia, skromności i łagodności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej (cmentarz ewangelicki - część katolicka). Pogrzeżeni w bólu MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRY, WNUCZĘTA oraz PRZYJACIELE Dyrekcji, Organizacjom POP PZPR, Radom Zakładowym, wszystkim Koleżankom i Kolegom z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego „Miastoprojekt” nr 2, Miejskiego Biura Projektów, wszystkim Znanym, Rodzinie za okazaną pomoc, współczucie i udział w uroczystościach pogrzebowych S. + P. ALFREDA SZRAMA MGR INŻYNIERA serdeczne podziękowanie składa ZONA z SYNAMI

Weto świata arabskiego

Cały wschód arabski niezwykle intensywnie przygotowuje się do stawienia oporu separatystycznemu układowi egipsko-izraelskiemu. Z inicjatywy Iraku prowadzona jest kampania, aby natychmiast po podpisaniu tego układu zgromadzić w Bagdadzie ministrów spraw zagranicznych i finansów państw arabskich...

ub. roku ujawniono dokumenty dotąd zachowywane w tajemnicy i dotyczące sankcji przeciwko Egiptowi. Dokumenty te stwierdzają, że sankcje te należy wprowadzić z chwilą podpisania przez Egipt traktatu z Izraelem.

Zaprzysiężenie kolejnego rządu mniejszościowego Włoch

W środę został zaprzysiężony nowy trójpartijny mniejszościowy rząd włoski, utworzony przez chrześcijańską demokrację, Giulio Andreottiego, w skład gabinetu weszli przedstawiciele Partii Demokracji Chrześcijańskiej, Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej i Włoskiej Partii Republikańskiej.

a 37 gabinet włoski od zakończenia II wojny światowej. Zdaniem obserwatorów, nowo sformowany rząd nie ma szans na dłuższe utrzymanie się u władzy.

Kronika wypadków

A Godz. 4.05. Na skrzyżowaniu ulic Złotnicka - Lisłastra motorniczka Józef J. wjechał tramwajem na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i spowodował zderzenie z samochodem ciężarowym. Pasażer samochodu doznał lekkich obrażeń, a straty wyniosły 5 tys. zł.

A Godz. 15.30. Na al. Kościuszki 81 Kazimierz T. - motorniczka tramwaju 11/9 - na skutek awarii hamulców spowodował zderzenie z tramwajem 6/7. W wyniku zderzenia 3 osoby doznały lekkich obrażeń, a straty oszacowano na 20 tys. zł.

na zapadnięte tory. 8 osób doznało obrażeń. Do szpitala przewiezieni zostali: Maria W. lat 49 i Sławomir G. lat 22. Oboje z urazami głów. Straty około 15 tys. zł.

A Godz. 19.35. W Szatoniu Filip K lat 86 potrącony został przez kołki parkowe, doznając złamania nogi. Świadców tego wypadku proszeni są do WKRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (K1)

SPORT SPORT SPORT SPORT

Po przegranej w Malmoe 1:4

Piłkarze Wisły pożegnali PE

Rewanżowy mecz ćwierćfinałowy piłkarskiego Pucharu Europy Malmoe FF - Wisła zakończył się zwycięstwem drużyny szwedzkiej 4:1 (0:0). Bramki zdobyli: Malmoe FF - Ljungberg - 3 (w 67 min. z karnego, w 72 min. i 90 min. z karnego) oraz Cervin (w 82 min.), a dla Wisły Kmieciak (w 58 min.).

zwalała wiślakom na zademonstrowanie technicznych umiejętności. Tyle, że szwedzki przeciwnik również skutecznie stawiał czoła większości ofensywnych poczynaniach krakowskiego zespołu.

W Czestochowie 3:1 dla naszych „olimpijczyków”

W spotkaniu olimpijskich reprezentacji Polski i Francji rozegranym w Czestochowie zwyciężyli nasi piłkarze 3:1 (0:0). Bramki zdobył Koranyi (w 54, 56 i 65 min.), a dla Francji Couriol (w 84 min.).

Wygrana koszykarzy ŁKS

W Szczecinie rozpoczął się ostatni finałowy turniej koszykarzy o utrzymanie się w ekstraklasie. Wartościowy sukces odnieśli zawodnicy ŁKS, którzy pokonali Wybrzeże Gdańsk 78:77 (42:38). Najwięcej punktów dla ŁKS zdobył: Wankiewicz - 18, Machon - 17 i Kowalczyk - 16.

Komunikat „Totka”

EXPRESS LOTEK 12 - 13 - 21 - 27 - 28. MAŁY LOTEK I LOSOWANIE 3 - 11 - 14 - 30 - 35. II LOSOWANIE 7 - 17 - 25 - 36 - 34. Banderola: 3935.

Dziś dalszy ciąg ćwierćfinałów

Pięciu łodzian zdobyło już „brąz”

Zgodnie z oczekiwaniami pierwsze ćwierćfinały bokserskich mistrzostw Polski przyniosły wiele emocji. Poziom pościgowych walk musiał zadowolić publiczność (dlaczego tak mało sympatyków odwiedza Pałac Sportowy?) i jednocześnie fachowców.

W środowych ćwierćfinałach występował 8 reprezentantów okręgu łódzkiego. Relacje z ich pojedynków rozpoczniemy od pojedynków w kategorii lekkiej. Przeciwnikiem M. Przybylskiego z Widzewa był Leszek Kosedowski ze Stoczniowca, wielokrotny mistrz Polski i olimpijczyk z Montrealu.

papierowej pokonał przez rękę w II rundzie Kopkę (GKS Sosnowiec), Piłkici (Gwardia) w kocułej wygranej jednogłosem ze Stiecem (Czarńki), Borłowski (Gwardia) pokonał Aleksandrę (Proсна), Kosiński (Widzew) wygrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Maciejakiem (Proсна) w wadze ciężkiej i w tej samej kategorii Lesniak (Gwardia) wygrał z Sówka (Carbo). Ponadto z łodzian przegrał jeszcze swój pojedynek, po bardzo zaciętej walce, A. Misłak z Gwardią z Bobrowskim (Stoczniowca) w półśredniej (oba przeciwnicy byli leżeni). W pozostałych ciężkowskich walkach uzyskano rezultaty: kocuła - Danielak (GKS Jaworzno) pokonał Michałka (GKS Jaworzno), Czerwiński (Stal Stoczniak) pokonał Szewczyka (GKS Jastrzebie), półśrednia - Kleka (GKS Pszów) wygrał z Galanym w I rundzie przez rękę i Janowski (Wisłoka) wygrał z Czarnym (GKS Jastrzebie). Dziś o godz. 17 dalszy ciąg ćwierćfinałów. (szym.)

Brydżyci ChKS i Widzewa w ekstraklasie!

Na wycieczkowej mapie sportowej woj. łódzkiego przybyły dwie pierwsze ligowe pozycje. Po serii decydujących i w pełni udanych rozgrywek drugoligowych awans do brydżowej ekstraklasy przypadł załodze zespołowi Chojńskiego Klubu Sportowego i RTS Widzew.



# LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

Wracanie do spraw przykrych z pewnością nie należy do przyjemności. Uważamy jednak, że winni jesteśmy naszym Czytelnikom chociażby wniośki, jakie władze komunalne Łodzi wyciągnęły z tegorocznej zimy. Dlatego też w pierwszym dniu wiosny (oczywiście kalendarzowej) poprosiliśmy dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej w Łodzi dr inż. Ksawerego Krassowskiego o wywiad.



teczne. Powierzchnia śniegu na torach tramwajowych rozgrzana przez nisko osadzone silniki tramwajowe, zamarzała natychmiast. Odsnieżarki torów niedokładnie czyszczyły torowiska za mało było ludzi i ogół. Stad uszkodzenia taboru. Na domiar złego CPN nie miała zapasów odpowiedniego oleju napędowego do autobusów (IZ-50) co powodowało uszkodzenia pojazdów. Na dobitkę w marcu woda spowodowała dalsze uszkodzenia silników tramwajowych. W sumie w okresie zimy z użytkowania wypadło 1060 silników i 1350 wagonów.

— Jakże kroki podjęte w celu zmniejszenia uciążliwości dla ludzi korzystających z tramwajów i autobusów?

— Potrzebny właściwy sprzęt do odsnieżania torów. Trzeba przerobić odsnieżarki wirnikowe i w ogóle wyposażyć MPK w odpowiednie urządzenia. Należy też zastosować odwodnienie awaryjne w miejscach gromadzenia się znacznych ilości wody.

— Nie brakowało jej w tym roku na dachach i w mieszkaniach. Gdyby latem przeprowadzone odpowiednie remonty, zalewanych mieszkań byłoby mniej...

— Niezależnie. Jeszcze w żadnym roku nie przeprowadziliśmy latem i jesienią tylu napraw dachów co w roku ubiegłym. Rzecz leży w bardzo złej jakości papy i wadliwej konstrukcji dachów które po prostu mają tendencję do oowstawiania zaledek. Też zimy odnotowaliśmy łącznie 4208 przecieków z czego w dniach 5-7 lutego — 747 w zasadzie poza sporadycznymi przypadkami w miarę posiadanych sił i środków uporaliśmy się z tym problemem.

## O MINIONEJ

Rozmawiamy z dyrektorem Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej dr inż. Ksawerym Krassowskim

## ZIMIE

— Jakże wnioski wyciągniecie na przyszłość?

— Konieczność opracowania kompleksowego planu odsnieżania w dzielnicach wyposażenia PGM w specjalistyczny sprzęt i tym podobne działania głównie na szczeblach PGM i administracji. Potrzebne też są systematyczne przeglądy dachów.

— Czy wyczerpaliśmy już temat ubiegłej zimy?

— Nie. Sprawa najważniejsza — ludzie. Wspaniali, dzielni ofiarni, pracujący dzień i noc. Nie sposób jest w tym wywiadzie wymienić ich nazwisk. Zresztą nie wystarczyłoby tamów tej gazety. Oni to sprawili, że w mniejszym stopniu niż w innych dużych aglomeracjach odczuliśmy skutki tej zimy. O ich bohaterstwie pisaliśmy zresztą na bieżąco.

— Chciałbym też podkreślić właściwą atmosferę jaka wokół naszych działań wytworzyła władze polityczne i administracyjne województwa. Przede wszystkim spowodowały, że pracowaliśmy w miarę spokojnie, nie dając się ponieść nerwowi.

— Dziękuję za wywiad. Rozumiem też, że jest to ocena wstępna i wstępne wnioski. Mam nadzieję, że po obradach kolegium Zjednoczenia otrzymamy szczegółowe ustalenia, których wykozystanie w przyszłym roku — miejmy nadzieję — pozwoli nam w miarę spokojnie przetrzymać.

Rozmawiał M. STOLARSKI

Najbardziej przykrym obowiązkiem prezesa spółdzielni mieszkaniowej jest niewątpliwie przyjmowanie osób składających skargi i zażalenia. Gros spraw niestety dotyczy ciągle jeszcze — mimo ogromu budownictwa mieszkaniowego — przyspieszenia przydziału. Można współczuć panu Y, który czeka 5 lat w podłych warunkach. Można zrozumieć panią Z, która w takich samych warunkach czeka 6 lat. Można jednak w końcu... zobjętnieć. Pole działania spółdzielni wobec braku mieszkań, jest ograniczone. No cóż, mieszkanie jest ciągle artykułem pierwszej potrzeby. Jak ten artykuł pierwszej potrzeby będzie w tym roku dzielony?

# Trudny rozdział

Tysiące rodzin czeka w Łodzi momentu wywiezienia list przydziałów mieszkań, które budowlani oddadzą w 1979 r. W końcu marca i na początku kwietnia (wtedy właśnie przewiduje się wywiezienie list) będzie dużo radości, ale także i sporo żez.

Do tej pory mieszkania, które po odjęciu pól przeznaczonych dla miasta (na wyburzenia itp.) pozostawały do dyspozycji spółdzielczości dzielono według następującego kryterium: oczekujących — w zależności od warunków mieszkaniowych i okresu oczekiwania dzielono na grupy. I — na obejmowała lokatorów lokali zagrożonych zawaleniem lub przeznaczonych do wyburzenia II — pomieszczeń nie nadających się do zamieszkania III — osób zajmujących poniżej 5 m kw. powierzchni mieszkaniowej IV — młodych małżeństw bez samodzielnego mieszkania. V — osób nie posiadających samodzielnego mieszkania VI — pozostałych członków.

Pod koniec ubiegłego roku w sprawie przydziałów wkroczył... komputer. Oczekujący na mieszkania pamiętali zapewne zielone druki, które otrzymało im wysłać na prośbę spółdzielni. Wymagały one szesnastu odpowiedzi na szereg pytań. Całość tworzyła obraz warunków mieszkaniowych szeroko i szczegółowo poetylich. Dane te trafiły do ośrodka obliczeniowego przy Politechnice Gdańskiej, gdzie komputerowo postawiono zadania „przetrawienia” liczb i stworzenia banku informacji o wszystkich ludziach w Polsce oczekujących na mieszkania. Centralny bank zainstalowano w Warszawie. W przyszłości, niedalekimi latami, każda wojewódzka spółdzielnia mieszkaniowa będzie miała własny bank informacji. Oczywiście, na mieszkanie czeka się długo.

Sytuacje życiowe (rozwoju narodzin dziecka itp.) zmieniała warunki. Informacje w banku będą więc aktualizowane. Spółdzielczość będzie miała instrument pozwalający w każdej chwili określić jakie budować mieszkania (chodzi o strukturę — dla ilu osób — i jakie są warunki oczekujących).

Druki komputerowe będą (i są już obecnie) do raz pierwszy pomocą w przydziale mieszkań na rok bieżący. Rezultuje się więc z podziału na grupy — jak to czyniono w latach ubiegłych. Wszystko bowiem usystematyzował komputery. Ale przypominamy, nie komputer przydziela mieszkania — je- go wydruki są materiałem pomocniczym, ułatwiającym tylko komisiom podjęcie decyzji. Nie komputer bowiem zdecydował czy np. jedno jedne mieszkanie takim dysponentem spółdzielni dać rodzinie wielodzietnej czy „normalnej” rodzinie wielodzietnej na pewno wygra z „normalną”. Komputer także uwzględnił czas oczekiwania. Czas liczy się. Oczekiwanie jest stymulatorem. I to jest sprawiedliwe z punktu widzenia wywiązania się spółdzielczości ze swoich umów z członkami.

Działają w tej chwili w każdej spółdzielni mieszkaniowej komisje przydziałów. Działają przy pomocy komisji społecznych, własnego wieloletniego doświadczenia, a także i wydruków komputerowych.

Przy okazji skorzystamy z możliwości wyjaśnienia pewnej wątpliwości. Oglądałam podanie młodego małżeństwa, którego strasznie będzie miał więcej dzieci: prosze o przyspieszenie przydziału. A jeśli już nie można, to prosze o mieszkanie rotacyjne...

Mieszkanie rotacyjne to nie mieszkanie, które spadło z nieba, po-

za planem, poza wszelkim działaniem inwestycyjnym. 800 mieszkań tego typu, których budowę przewiduje się w roku bieżącym w Łodzi — jest wybudowanych wprowadzić dla młodych małżeństw, ale kosztem innych mieszkań. I na nie także trzeba poczekać. Liczba reflektantów przekracza wielokrotnie podaż.

Przy okazji nasuwa się refleksja natury ogólniejszej. Otóż mieszkania rotacyjne to mieszkania małe. Zaplecze naszych małych mieszkań w postaci prawie całej Dąbrowy i całego Teofilowa (nie pisząc o innych osiedlach) jest wciąż duże. Czy nie można by tych mieszkań przeznaczyć na rotacyjne, a ich obecnym lokatorom, tym którzy zdążyli owe mieszkania już „zapeścić” ułatwić zamianę? Czy nie byłoby to rozwiązaniem bardziej ekonomicznym, aniżeli budowa następnych domów małych mieszkaniach?

A swoją drogą spółdzielczość, właśnie małe mieszkania, opuszczone przez starych lokatorów (droga zamian) przeznacza dla młodych małżeństw. Obecnie na zamiane czeka się około 4 lat. Szanse mają ci, których mieszkania są za ciasne. Na przykład wtedy, kiedy 5 osób zajmuje M-3.

Na zakończenie zanotujmy taki fakt: Retkinia, która do niedawna była tym osiedlem, o którym się nie marzyło, zajmuje w tej chwili pierwsza pozycję na dziedzińcu mieszkaniowej. Widziew-Wechód ma swoich zwolenników, ale przegrana z Retkinia. Niechętnie jeszcze wprowadzała się na Radogoszcz. Historia się powtarza — tak było z każdym nowym osiedlem budowanym w szczyrim polu. Pamiętajmy przecież, co się działo na Teofilowie, kiedy przydzielano tam pierwsze mieszkania w pierwszym, jedynym bloku za wiaduktem?

W tych trzech wymienionych osiedlach spółdzielczość łódzka będzie miała w tym roku do rozdziału 4880 mieszkań. W całym województwie łódzkim — ponad 6,3 tys. mieszkań. Wybuduje się wprawdzie w województwie w bież. roku blisko 10,9 tys. mieszkań, ale różnice przekaże się na potrzeby miasta m. in. dla lokatorów wyburzanych domów. Około 800 mieszkań otrzymają zakłady pracy, które udzieliły pomocy w wykonaniu mieszkań. Mam nadzieję, że rozdział ich będzie sprawiedliwy, że otrzymają je najbardziej potrzebujący. I że nie powtórzą się przykre incydenty sprzed lat, kiedy, jak to wykazała nowołańska komisja, ze sprawiedliwością w niektórych zakładach nie było w porządku.

A. PONIATOWSKA

## Prawo i życie

Zaczęło się od dochodzenia, które wszczął w listopadzie 1977 r. komisariat MO w Podgębicach w sprawie kradzieży drewna na szkole miejscowego oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Sieradzu, a skończyło się niedawnym sporządzeniem przez Prokuraturę Wojewódzka w Sieradzu aktu oskarżenia przeciwko 21 osobom...

Swoją początek cała historia, która będzie w szeregach rozważań Sąd Wojewódzki w Łodzi (przewidziano przesłuchanie 66 świadków) ma w końcu 1974 r. Wówczas to Zbigniew K., kierownik składnicy drewna w Podgębicach (Zespół Składnic Lasów Państwowych w Zdunskiej Woli) zaproponował leśniczemu z Napoleonowa — Tadeuszowi W. oddelegowanie podległych mu pracowników do pomocy przy wyrebie i transporcie drewna. Leśniczy przyjął propozycję chętnie bo nie dysponował wystarczającą liczbą wykwalifikowanych pracowników i miał trudności w wykonywaniu planu. Wkrótce Zbigniew K. wystąpił z kolejną propozycją: leśniczy będzie sporządzał fikcyjne listy plac za pracę, a pieniądze przekazał temu Dostanie za to odpowiednie pokwitowania na fikcyjne dostawy drewna pochodzącego z jego leśnictwa.

Propozycja była o tyle łatwa do wykonania, że w składnicy leżały nie ewidencjonowane nadwyżki drewna różnego asortymentu. Nadając uzgodnione praktyce pozory legalności Zbigniew K. porozumiał się z podległym mu pracownikiem — Stanisławem D. i ustalił, że pada jego nazwisko do umieszczenia na fikcyjnej liście plac w leśniczego. Pobrane wypłaty Stanisław D. miał oddawać projektodawcy. Analogiczne porozumienie zawarł Zbigniew K. z dwoma braćmi Stanisława — lokalnymi rolnikami. Wszyscy się zgodzili.

Leśniczy i kierownik składnicy doszli wkrótce do przekonania, że ten sposób działania może im

przynieść znacznie większe korzyści, ale do pobierania gotówki potrzebna jest większa liczba osób. Rada w radę — wpadli na pomysł pozyskania do „współpracy” gajowego. Niech gajowy zamie się werbunkiem osób które zgadzają się pobierać miesięczne wynagrodzenie za rzekomo wykonane prace. Gajowy skutecznie „zadziałał” i pozyskał kilku nowych uczestników przestępczego procederu, którzy za część „wynagrodzeń” rozpoczęli systematyczne ich pobieranie. Gajowy Edward S. w sporządzeniu przez siebie dokumentacji (dzienniki odbioru robót) regularnie wykazywał nierzetelne dane dotyczące zatrudnionych osób i wykonanych prac, a to stanowiło podstawę do sporządzania przez Tadeusza W. fikcyjnych w części list plac.

## IM DALEJ W LAS...

Tak działając od grudnia 1974 r. do października 1977 r. uzyskali od braci D. 164 tys. zł, od Mariana F. — 50 tys., sporo także od innych.

Wiosną 1975 r. Zbigniew K. wciągnął do spółki następnego leśniczego — Macieja M. z Chrośna. On także miał trudności z wykonaniem planowych zadań, więc po omówieniu szczegółów natury technicznej z gajowym podległym mu leśnictwa — Zenonem S. — rozpoczął w czerwcu systematyczne wykazywanie fikcyjnych prac i osób rzekomo przy nich zatrudnionych Ponadto Maciej M. wspólnie z Zenonem S. opracowali sposób zagarnięcia fikcyjnych kwot wynagrodzeń przypadających osobom dorywczo zatrudnionym w leśnictwie. Zostały wrypywane odpowiednio osoby, a Zenon S. powiedział im, że wykonał na rzecz leśnictwa określone prace, ale pełniąca funkcja nie pozwala mu na pobieranie z tego tytułu wy-

nagrodzeń. Te skromność leśniczego była bardzo przekonywująca.

Nie wdając się w dalsze szczegóły, podsumujmy wyniki działania pomysłowych a nierzetelnych pracowników: łączna suma zagarniętych przez Macieja M. wspólnie ze Zbigniewem K. pieniędzy od maja 1975 do września 1977 r. wyniosła przeszło 105 tys. zł a łączna suma zagarnięta przez Tadeusza W. wspólnie ze Zbigniewem K. (od grudnia 1974 r. do października 1977 r.) prawie 331 tys. zł.

Przestępca zaraza szła przez lasy. W listopadzie 1975 r. Marian Z. — leśniczy Leśnictwa Uniejów

(Nadleśnictwo Lutomiernik) uzgodnił z okresowo zatrudnionym Apolinarem R. sporządzenie nieprawdziwych list plac za pozyskiwanie drewna i prace pielęgnacyjne lasu. Rozpisywano kwoty na rzecz Apolinara R., jego syna Jana (odbywał on w tym czasie służbę wojskową) i na żonę Helenę. Później leśniczy polecił gajowemu Stanisławowi K. by w prowadzonej dokumentacji wykazywał fikcyjne dane. Gajowemu to odpowiadało, wnosząc też dodatkowe fikcyjne dyżury przeciwpożarowe (płatne).

A wspomniana na wstępie kradzież drewna? W III Oddziale Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Podgębicach zatrudniony był w charakterze magazyniera Stanisław G. On posiadał w

## Zofia Tarnowska

magazynie pozawidencyjne i nie ujawnione nadwyżki drewna. Porozumiał się z kierownicą miejscowego oddziału ośrodka transportu leśnego — Wojciechem W. i mieszkanką Rodrysyna — Stanisławą M. i drewno wywieziono do niej (10 m sześć). A ona sprzedała je z zyskiem pewnemu rolnikowi. Aby transakcja nadał pozory legalności, Stanisław G. pokwitował Wojciecha W. na kwotę wywozowym i karcie drogowej fikcyjne przyjecie drewna do magazynu. W analogiczny sposób dokonał następnej kradzieży nieco większej ilości drewna, które sprzedał prywatnemu nabywcy. Rozzuchwaleni powodzeniem brneli dalej w przestępstwach. W listopadzie 1977 r. gajowy z Napoleonowa uzgodnił z magazynierem okoliczności następnej kradzieży surowca tartaczego i sporządził fikcyjny dokument wywozu drewna z leśnictwa do magazynu Drewno sprzedano prywatnym nabywcą przy czynnym udziale Stanisławy M., która wręczała wszystkim nabywcom stosowną dokumentację rzekomej legalności pochodzenia drewna. Wprowadzanie przez nią w błąd nabywców było o tyle łatwe że posiadała ona własny las. Nie trzeba chyba dodawać, że wszyscy wymienieni dzielili się nielegalnymi zyskami.

Niemal wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzucanych im czynów — częściowo lub w całości. W akcie oskarżenia zawarty jest jeszcze jeden specyficzny, w ocenie całokształtu przestępstwa, zarzut przeciwko Marianowi Z. leśniczemu z Uniejowa: groźenie zabójstwem Apolinaremu R. Zdarzyło się to w czasie dochodzenia kontroli prowadzonej w leśnictwie Uniejów przez inspektora Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Łodzi, Apolinary R. był przez nich przesłuchiwany m. in. na temat nieprawidłowości w pracy Mariana Z. W czasie spotkania z synem Apolinarem — Janem — Marian Z. powiedział mu, że jeżeli ojciec nie zaprzestanie współpracy z kontrolerami i organami ścigania — zabije go. Jan R. powtórzył treść rozmowy ojcu.







## Wiosna...

Tegoroczna wiosna powitała nas dużym porankiem. Na minitargu wiskach jej symboliem są wierzbowe kwiaty. Podobnie jak kwiaty, dodają one uroku naszym mieszkaniom. A nas samych wprowadzają w dobre samopoczucie. Dobrze jest też — dla poprawy zdrowia — zakouć warkocz — czosnku. (w)



Fot.: A. Wach

## ROZPALIŁA OGNISKO W... POKOJU

# Dewastują mieszkania i nie płacą czynszu

Ulica Wólczńska 167. Jeden z lokatorów zajmujących na parterze pokój z kuchnią nie tylko, że nie płaci czynszu, ale w dodatku — jak stwierdziła społeczna kontrola — dewastuje mieszkanie. Już w tej chwili koszt doprowadzenia tego mieszkania do należącego wyglądu wyniesie 15 tys. zł.

Ulica Wólczńska 139. Tu z kolei, już po raz drugi zostały wyrwane z zawiasów drzwi prowadzące do piwnicy i powybijane szyby. W piwnicy spotykają się o-koliczni chuligani, którzy piją wino i piwo.

Ulica Wólczńska 130, Cmentarna 3, Gdańska 11, Obrońców 3, Głogowska 38, Lorentza 1-a, Głogowska 23 — duża jest zresztą lista domów zarówno nowych jak i starych w dzielnicy poleskiej, gdzie systematycznie nie tylko są dewastowane mieszkania, ale także piwnice, klatki schodowe i suszarnie. Powybijane szyby, powyrwane instalacje elektryczne, powykrecane żarówki — oto najczęściej spotykane przykłady niszczenia mienia społecznego.

Jak nas poinformowano w dyrekcji PGM Łódź-Polesie, administruje ono 2250 budynkami, co stanowi 40 proc. wszystkich mieszkań w tej dzielnicy. Tylko w zeszłym roku wydano przeszło 300 tys. zł na naprawę zdewastowanych urządzeń w budynkach mieszkalnych. Poza tym umorzono z tytułu niespłacalności 158 tys. zł czynszów. Nie tylko niektórzy lokatorzy nie płacą za komorne, ale w dodatku niszczą swoje mieszkania i dewastują domy, w których mieszka.

Wprawdzie dyrekcja PGM — Polesie występuje z wnioskiem o eksmisję takich uciążliwych lokatorów, ale nie jest to bynajmniej sprawa łatwa. Trzeba bowiem znaleźć zastępcę mieszkania, które po jakimś czasie znów będzie zdewastowane. W jednym wypadku aż siedmiokrotnie eksmitowano uciążliwą lokatorkę która m. in. rozpalila ognisko w swoim mieszkaniu, a w kolejno zajmowanych mieszkaniach nie płaćła komornego i niszczyła zajmowane pomieszczenia. Obecnie z lat 1970-77 zalega 79 spraw o eksmisję skierowanych do Wydziału Spraw Lokalowych. W zeszłym roku przeprowadzono zaledwie dwie. Już w tym roku trzeba wyeksmitować 16 rodzin, ale gdzie dla nich znaleźć zastępcę mieszkania?

W czasie społecznych kontroli mieszkań dokonanych w zeszłym roku aż w 463 przypadkach ujawniono rażące przykłady ich dewastacji. Wydano zalecenia uporządkowania mieszkań, a w 78 przypadkach, gdzie stwierdzono całkowitą dewastację, zlecono natychmiastowe wykonanie niezbędnych robót remontowych przez lokatorów na ich koszt. Cóż jednak z tego skoro większość tych zaleceń nie jest respektowana, gdyż lokatorzy nie chcą pracować i nie wiadomo w ogóle, z czego się u-

## SZCZYPTA SOLI

# Bliskie spotkanie żeńskiego rodzału

Za kilka dni — czyli pod koniec „Kronfrontacji” — czeka nas „bliskie spotkanie żeńskiego rodzału” tj. filmowa spotkanie z UFO. Na razie jednak mamy wiosnę, w której bliskie spotkanie z bliżej nie zidentyfikowanymi (na razie) istotami żeńskiego rodzału przyprowadzi pleć brzdęka o rozkoszne podniecenie. Pisze tak śmiało o sprawach uważanych przez niektórych za wstydliwe (ale tylko przez niektórych) zdobniony młde wczorajszymi radiowymi „Sygnałami dnia”, w których znany nie tylko studentem i studentem doc. dr Lew Starowicz oraz redaktor Sznuk przekomarzał się (także rozkosznie) na temat sprostania przez panów zadaniem stawianym przez wiosnę. Tak się bowiem składa, że największy ciężar udowodnienia wiosennej hm... gotowości spada na panów — choć — jak twierdzi dr Starowicz — „potrzeby przetrwania czasem ich możliwości” (ze względu na wiosenne osłabienie) i dla dźwignicia obowiazku wiosennej adoracji pań na należytym poziomie winny się nieco psychicznie „ododstrzywać”. Redaktor Sznuk sugerował iż „nie trzeba się nawet specjalnie ostrzyżać, wystarczy, że dziewczęta zrzucą koczuchy i już są takie jakieś bardziej... dziewczyniśkie”, ale...

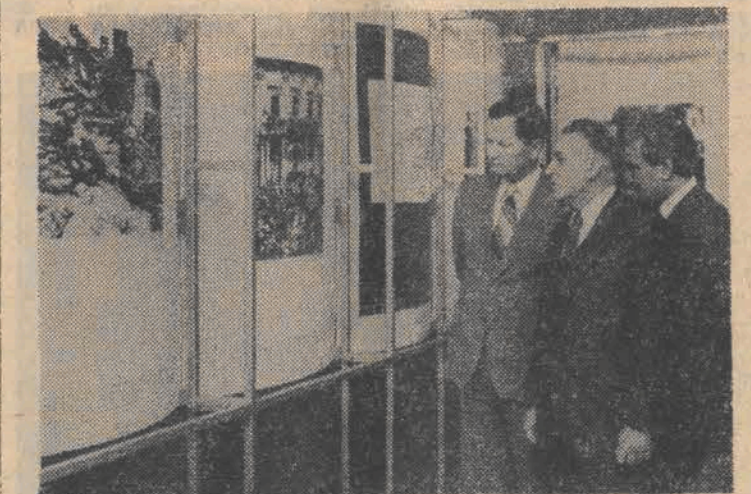
Najbardziej niefortuna — zdaniem pasażerów — decyzja łódzkiego MPK okazała się zmiana linii tramwajowej „25”. Trasa: Władysława, ul. Armii Czerwonej, Kopcińskiego, Narutowicza, Zielona, al. Kościuszki, Limanowskiego, Aleksandrowska (Chochoła), znacznej bardziej odpowiadała łodzianom, niż skierowanie jej w al. Włókniarzy. Szczególnie narzekają na to rozwalanie mieszkańcy osiedla Wielkopolska „B”. Wydaje nam się, że wychodząc naprzeciw postulatowi społeczeństwa linia ta winna wrócić na dawną trasę. Podobnie dużo narzekają jest na nową trasę linii „19”. Czytelniccy postulują przywrócenie kursowania tego tramwaju na trasę z Dołów na Retkinie. Twierdzą oni z codziennych swoich obserwacji, że tramwaje tej linii jeżdżą „młodo”, podczas gdy w wozach linii „8” panuje ogromny tłok. Ciekawe, czy pokrywa się to z obserwacjami fachowców z MPK? Nadal też autobusy wracające do zajezdni nie raczą zatrzymywać się na przystankach, co z pewnością — szczególnie w godzinach szczytu — rozładowałoby tłok. Co dziwniejsze, że dzieje się to w tej samej firmie tramwaje na ogół zatrzymują się na przystankach, mimo że zjeżdżają do zajezdni. Podobno są przepisy, nakazujące kierowcom autobusów zabierać w takich przypadkach pasażerów. Tylko że przepisy swoje, a kierowcy swoje... (s)

Kościół ten, wzniesiony w latach 1654-1655, jest jednym z trzech tego typu zabytkowych obiektów na Śląsku.

# 60 rocznica powstania Węgierskiej Republiki Rad

Wczoraj minelo 60 lat od dnia, w którym w Iskrowej depresji wystanej z robotniczej dzielnicy Budapesztu — położonej na Dunaju wyspy Csepel — świat dowiedział się o powstaniu Węgierskiej Republiki Rad.

Tego samego dnia zebrała się Budapeszteńska Rada Robotników podejmując porozumienie o zjednoczeniu się obu partii robotniczych — komunistów i socjaldemokratów — oraz decyzję o proklamowaniu WRR. W tym samym czasie uzbrojone oddziały robotników zajmowały najważniejsze punkty miasta. Wprawdzie WRR istniała jedynie 133 dni — po czasie tym została obalona przez interwencję z zewnątrz — lecz była ona jednym ze szczy-



Fot.: A. Wach

## Potrzebne korekty tras tramwajowych

Wydaje nam się, że w tej sytuacji ułożenie jeszcze trzech czy czterech linii nie nadweryżbyło naszego bilansu energetycznego. R. (w)

## W kilku zdaniach

- ◆ „Przewlekłe bóle głowy” — spotkanie z lekarzem, dziś o godz. 15.30 w Klubie Seniora (ul. Sędziowska 19).
- ◆ „Nasi rówieśnicy w walce i pieśni” — impreza dla dzieci, dziś o godz. 17 w świetlicy TPD (ul. Narodowa 9).
- ◆ Występ amerykańskiego bigbandu „Fredonia Jazz Ensemble” z Nowolipskiego Uniwersytetu Stanowego — dziś o godz. 22.30 w AOK „Ślodemki” (ul. Piotrkowska 77).
- ◆ Osoby, którym w ubiegłym roku skradziono radia tranzystorowe: „Favorit”, „PMP-101”, „Iza”, zegarek męski „Wostok”, budzik, butle gazowa turystyczna jednopalmnikowa, zdobiony drewniany talerzyk i szkatulka rower składany „Wigry-27”, kurtka sportowa damska z białego tworzywa, pokryta napisami, futro damskie z tworzywa sztucznego szaro-żółte, proszone są o zgłoszenie się w KD MO Łódź-Górna, ul. Wólczńska 250, pokój 33, w godz. 8-16, celem rozpoznania i odebrania rzeczy oraz złożenia zeznań.

## Powodzenie giełdy „Bomisu”

Przez pierwsze trzy dni bieżącego tygodnia w Zakładach „Ema-Elester” trwała ogólnopolska giełda maszyn i artykułów elektrotechnicznych i elektronicznych. Impreza ta zorganizował łódzki oddział „Bomisu” z udziałem kilku zakładów, które zaopatrywały do sprzedaży nadwyżki maszyn i innych artykułów. Kilkuśset przedstawicieli różnych zakładów pracy i instytucji z całej Polski zawarło umowy z „Bomisem” na kupno oferowanych wyrobów wartości ponad 15 mln zł. Największym powodzeniem cieszyły się przewody, półprzewodniki, przekładniki, druty nawojowe i rozmaite narzędzia. Po zakończeniu giełdy część pozostałych wyrobów przewieziona została do placówki „Bomisu” przy ul. Sosnowej. (k)

## W NASZYM REFLEKTORZE

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 36, 38-103, Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 18-12. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

## CO GIDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 388-18  
Informacja kolejowa 655-55, 384-69  
Informacja PKS 334-21, 334-22  
Dworzec Centralny 385-96  
Dworzec Południowy 747-28  
Informacja telefoniczna 63  
Komenda Miejska MO 677-22, 292-22  
Pogotowie ciepłownicze 253-11  
Pogotowie drogowe 409-32  
Pogotowie energetyczne — Rejon Łódź Południe 334-31, 608-32  
Rejon 10 „Pld.” 334-21, 334-22  
Rejon Pabianice 37-16  
Rejon Zgierz 16-34-49  
Rejon oświetlenia ulic 228-89  
Pogotowie gazowe 335-85  
Pogotowie MO 67  
Pogotowie Ratunkowe 99  
Straż Pożarna 68, 668-11, 795-75, 257-77

Pomoc drogowa 52-81-10, 706-21, 672-06  
Centrala Informacyjna PKO 731-82  
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano następnego dnia

## TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Zorba”  
POWSZECHNY — próba generalna  
JARACZA — godz. 19.30 „Krol Henryk IV”  
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Maz i Zona”  
NOWY — godz. 19.15 „Spór” (występy gościnne Wrocławskiego Teatru Pantomimy)  
MAŁA SALA — g. 20 „Wodz”  
MUZYCZNY — godz. 19 „Gej-sza” (przedstawienie zamknięte)  
ARLEKIN — godz. 17.30 „Krzesełwo”  
PINOKIO — g. 10 i 17.30 „Basnie najmniejszych”

## MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 15) nieczynne.  
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Złotowska 147) godz. 10-16  
ARCHEologiczne i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17  
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNE UL. (park Sienkiewicza) godz. 10-17  
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 382) godz. 10-17  
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-16  
SZTUKI — (ul. Włocławskiej 36) godz. 11-19  
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelazkowskiego 7) godz. 10-13

## ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdroju)

ZOO — czynne od godz. 8-17 (kasę czynna do godz. 16)  
LUNAPARK (ul. Konstytucyjna 3/8) nieczynny

## KINA

BALTYK — Konfrontacje — 78. Przegląd filmów świata „Niezamężna kobieta” USA, od lat 18, godz. 10, 12.30, 15 (wyprzedane 17.30, 20). Seans nocny godz. 22.15  
IWANOWO — „Roman i Magda” pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
POLONIA — Konfrontacje — 78. Przegląd filmów świata „Cienie gorącego lata” czeski, od lat 18, godz. 16, 18.30, 21  
Kombinator — NRD, od lat 15, godz. 10, 12.15  
PRZEWIOSNIE — Konfrontacje — 78. Przegląd filmów świata „Cienie gorącego lata” czeski, od lat 18, godz. 15, 17.30, 20, „Przez Góry Skaliste” USA b.o. godz. 18, 12

## W NASZYM REFLEKTORZE

Ciemności sprzyjają złodziejom

Sporo kłopotów mają właściciele samochodów, parkujących przed blokami ul. Złotowskiej (między ul. Politechniki i Sędziowską). Na całym zachodnim odcinku tej ulicy na 10 latarni czynna jest tylko jedna, a parkingi oświetla jedynie światło z okien bloków. Gdy jednak po godz. 24 światła te gasną, wśród samochodów, w ośmiennicach zaczynają buszować złodzieje. A to ukreca boczna lusterka, a to wyciąga wycieraczki czy reflektory z „marchuszą”. Głną nawet i czele samochodów.

Wydaje nam się, że w tej sytuacji ułożenie jeszcze trzech czy czterech linii nie nadweryżbyło naszego bilansu energetycznego. R. (w)

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 36, 38-103, Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 18-12. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

OKA — „Płonacy wieżowiec” USA, od lat 15, godz. 10, 15.30, 18.30. Filmy z umiuchem „Nikodem Dyzma” pol. od lat 12, godz. 13.30  
POLESIE — „Gdzie się podział



## Wejść na scenę, przeżyć coś wyjątkowego...

L aureatem „Srebrnego Pierścienia” za rok 1979 został Ludwik Benoit za rolę Dydalskiego w „Zemście” wystawianej przez Teatr Nowy. Tyle suchy komunikat jury przyznającego z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru doroczne nagrody artystom scen łódzkich.

— Chciałem, aby Dydalski — mówi L. Benoit — proszony o to, by zwiększyć owego werdyktu poszerzył o własną refleksję nad jedną ze swych ostatnich kreacji — był człowiekiem nie tylko zafascynowanym i wielbiącym Cześnika, ale i takim, któremu nieobce jest poczucie własnej godności i znajomości swego miejsca w domu, w którym żyje. Jest on szczerze zmartwiony lub obrażony tym, iż Cześnik mógł mu zrobić przykrość, właśnie ten Cześnik, którego tak uwielbia, któremu jest tak oddany. Gdy gram Dydalskiego oczywiście nie muszę tego okazywać swemu scenicznemu partnerowi, ale staram się, aby widz był świadomy tych moich uczuć, emocji. A więc, aby grała przede mną postać była nie tylko śmieszna, ale i wzruszająca zarazem.



Fot. A. Wach

— To, o czym pan mówi, a co przez recenzentów zostało uznane za jeden ze środków interpretacji aktorskiej, która sprawiła, iż „obrosła tradycja jedna z klasycznych ról sceny polskiej” wzbogacił L. Benoit o nowe wartości? Jest już wystarczającym powodem dla wyróżnienia pańskich umiejętności i talentu doroczną nagrodą aktorską. Przypomnijmy również, iż ostatnie miesiące przyniosły nam drugą świętą rolę — Rybaka w „Opowieści zimowej”. Komedioży charakter obydwa tych ról, mógłby jednak sprawić, iż ludzie nie grzeszący dobrą pamięcią, mogliby fałszywie przypisać panu etykietkę o tyle atrakcyjnie brzmiącą, co wąskim i fałszywym w rzeczywistości emploi...

— Sądzę, że moje przecież już dość długie usługi świadczone Melpomenie przemawiają za tym, iż szczęśliwie udało mi się uniknąć owego „zaszufladkowania”. Miał kiedyś takie niebezpieczne zakusy film, ale jest to już historia. I myślę, iż udało mi się tego uniknąć nie tylko w kontaktach z reżyserami, ale i w odczuciu publiczności. Która — gdy człowiek był jeszcze młody i pełny sił — mogła mieć okazję oglądać mnie jednego dnia: o godz. 9 w bajce, o 15 w klasycznej komedii, o 19 we współczesnym dramacie, a o 23 w kabarecie — gdyż i takie grzechy mam na swoim sumieniu.

— Nie można więc panu „zarzucić” wierności określonej gatunkowi dramaturgii, nie zdradził pan natomiast od dawna Teatru Nowego, w którym możemy rana oglądać już od lat dwudziestu. Jakże jest więc z tym „wozem Tespisa” i wędrownym charakterem aktorskiej profesji?

— Dzisiaj, jest to chyba jeden z kolejnych fałszywych mitów o naszym zawodzie. Można by sięgnąć do spraw bardzo przyziemnych, szukając przyczyn tego zjawiska. Ot, chociażby tego, jak trudno załatwić na dwa, trzy lata mieszkanie. Ale można tłumaczyć to i tym, że dzisiaj nie może już grupa ludzi umówić się na to, iż wyjeżdża na kilka lat powiadzić do Suwałk i robi tam teatr. Dzisiaj aktor — to także człowiek filmu, radia, telewizji i tam się więc wierność konkretnej scenie, rodzi się i wznosi natomiast chęć życia w ośrodku dysponującym tymi innymi atrakcyjnymi dla aktora środkami przekazu. Zdarza się jednak, że ludzie mogą łączyć wspólne wyobrażenia o sztuce i wspólne cele, które do niej pchają. W moim związku z zespołem Teatru Nowego jest właśnie coś takiego.

— A druga strona medalu — publiczność, czego pan od niej oczekuje?

— Coraz mniej... Brzmi to na pewno smutno, ale zaczynam się niepokoić, iż teatr jest dziś coraz mniej potrzebny. Spotykam się ze starymi znajomymi i zagadując o tym, czy o wymiarze życia teatralnego, słyszę: „od czterech lat nie byłem w teatrze, nie mam czasu”. Smutne? Smutne, ale prawdziwe, a przyczyn tego nie sposób określić w krótkiej rozmowie.

— A gdyby to samo pytanie postawić, pytając o krytykę?

— Chciałbym, aby pisać o mnie tyle czy też dobrze recenzent miał tyle wykształcenia, wiadomości lub też odwagi, by udowodnić swe zachwyt albo krytykę. Wychodzę na scenę, by przeżyć coś wyjątkowego i przekazać to widzowi. Mam prawo wiedzieć dlaczego oceniono zostało to tak, a nie inaczej. Najlepsza recenzja, jaka w życiu dostałem, był po „Drewnianej misce” list pewnego człowieka, który napisał, iż swą rolę w tej sztuce — grałem starego, osamotnionego człowieka — sprawiłem, iż po ośmiu latach postanowił odwiedzić swego starego ojca. Myślę, że dla aktora, który wychodzi na scenę podzielił się swymi marzeniami i umiejętnościami z innym człowiekiem, jest to satysfakcja nie tylko artystyczna.

Notował: (jb)

— Nie! Nie! NIE! — Idzie „brum” cały czas...  
 — Wacek — rusz no wytkiem!  
 — Nie, ja przełączę na trzeci wejście!  
 — Lepiej zmień mikrofon!  
 — Kochanej przepraszamy was, my też chcemy zrobić to dobrze.  
 — Wacek — zmień może kabel!  
 — Cholera, co jest z wódcą-kiem?!

Zapewne niektóre fragmenty tego dialogu skłoniły Czytelników do przypuszczeń, że jest on wyjęty z życia z przygotowań do koncertu jakiejś silnej grupy pod wezwaniem i maluczką, a rytmu decybeli. Mógłbym w odpowiedzi rzec: „ciepło, ciepło, ale nie gorąco”... Naprawdę gorąco (choć bez decybeli) było jednak w studiu łódzkiego ośrodka TVP, który — przy społecznym udziale ponad setki aktorów łódzkich — przygotował dla państwa specjalny blok programowy z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Teatru. Program ten emitowano w minioną niedzielę, znalazło się w nim tak wiele pozycji (raporty wywiadów konkursów filmów itp.), że samo ich wymienienie powoduje, że się człowiekowi język tę, chciałem powiedzieć o pióro płacze.



Kto to wykrakał...

— Weźcie sobie karteczki, bo się wam to wszystko pochrzani. A w ogóle to dosyć tego siedzenia. Lepiej żebyście stali. Heniutka nie trzymał ciągle ręki w kieszeni! No teraz — jazda!

— „Arie Zupana śpiewał.”  
 — STOP!  
 — Arie Zupana...  
 — STOP!  
 — Arie...  
 — Stop!!! Zrób to jeszcze raz. Mnie się to nie zmontuje, to za szybko.

— Słuchaj ja tego nie mogę. Tu wchodzi anegdota, a oni zaczynają śpiewać...

— „Szczepanie! Zaprosiliśmy dzisiaj do studia — w tym miejscu wytwornie przedczajony prezydent kłania się w stronę wazonu goździków zastępującego dyrektora Kazimierza Dejmka — po czym toczy się wariacka rozmowa aktorów i dziennikarzy o blaskach i urokach „Srebrnego pierścienia”. „Zemsty”, fredrowskiego wiersza itp. itd. Po dobrym kwadransie pogawędki gospodarz programu włącza aktorom kwiaty z pana-dejmkowego wazonu, dziennikarze

## Idzie „brum”, czyli czego państwo nie widzą...

Ponieważ przez czas jakiś obserwowałem te zmagania zaczął się wśród starych dekoracji sądzić, że warto o nich wspomnieć o nieco bo przecież tajemnica tajemnicą, a z drugiej strony szkoda, że państwo nie mogli zobaczyć i usłyszeć jak siedzący na stylowej kanapie prezenterzy „przekomarzali się” z coraz większym obłędem w oczach:

— A Duńskiego zapowiedział?  
 — No pewnie! To co zapowiedziałam to wykreślałam.  
 — Ale Hanny Molendy nie zapowiedział?  
 — Coś ty — przecie...  
 — A wtedy skądś z góry — z jakiegoś telewizyjnego nieba — dobiegał głos KRZYSZTOFA LOPALEWSKIEGO:

— Nie! Nie! NIE! — Idzie „brum” cały czas...  
 — Wacek — rusz no wytkiem!  
 — Nie, ja przełączę na trzeci wejście!  
 — Lepiej zmień mikrofon!  
 — Kochanej przepraszamy was, my też chcemy zrobić to dobrze.  
 — Wacek — zmień może kabel!  
 — Cholera, co jest z wódcą-kiem?!

— Nie! Nie! NIE! — Idzie „brum” cały czas...  
 — Wacek — rusz no wytkiem!  
 — Nie, ja przełączę na trzeci wejście!  
 — Lepiej zmień mikrofon!  
 — Kochanej przepraszamy was, my też chcemy zrobić to dobrze.  
 — Wacek — zmień może kabel!  
 — Cholera, co jest z wódcą-kiem?!

— Wtedy skądś z góry — z jakiegoś telewizyjnego nieba — dobiegał głos KRZYSZTOFA LOPALEWSKIEGO:

— Wtedy skądś z góry — z jakiegoś telewizyjnego nieba — dobiegał głos KRZYSZTOFA LOPALEWSKIEGO:



Telewizji nie wie jakie niebezpieczeństwa czyha na realizatorów...

KRZYSZTOF LOPALEWSKI: Nie. Nie mów. Właściwie telewizjom nigdy tego nie mówimy.

GŁOS Z BOKU: I słusznie. Sami się dowiedzą jak się zaczyna śmiać...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

P. S. „Brrum” to zakłócenia budzące się nagle w głośnikach, mikrofonach, przewodach itp. Najlepiej nasładować je pan Wiesław Zielonow. Trzeba tylko nabrać powietrza w płuca, zrobić „buzię w ciup” i... „Co się tam dzieje? Cisza na planie!! Lecimy!...”

Fot.: A. Wach

## Hemingway w radzieckiej muzyce

Opowiadania Ernesta Hemingwaya „Stary człowiek i morze” zaadaptował młody gruziński kompozytor Józef Bardanaszuli do skomponowania poematu symfonicznego. Krytyka uznała, że próba przełożenia na język muzyki idei utworu wypadła pomyślnie. Jak powiedział w wywiadzie J. Bardanaszuli, poemat ten jest wyrazem hołdu złożonego pamięci amerykańskiego pisarza.

Wersję muzyczną otrzymał też powieść „Komu bije dzwony”. Również gruziński kompozytor — Sulchan Cincadze pracuje obecnie nad baletem opartym na motywach tej książki.

Bolshoiowie utworów Hemingwaya pojawili się też na scenie operowej. W Alma-Atie, stolicy radzieckiego Kazachstanu, odbyła się niedawno premiera opery „Wesołe miasteczko” Timura Mynbajeva. Libretto napisał sam kompozytor w oparciu o motywów kilku opowiadań Hemingwaya. Partytura opery zawiera elementy muzyki symfonicznej i rockowej.

## Pamiętki po Krasickim udostępnione publiczności

Blisko 840 cennych druków i rękopisów badawczych niedawno własnością Ignacego Krasickiego, a przekazanych w 1801 r. Kolegiacie w Łowiczu, zostanie udostępnionych publiczności oraz badaczom. Zbiór ten składa się m. in. ze średnio-wiecznych książek rękopiśmiennych, druków renesansowych oraz rękopisów i korespondencji Krasickiego. Pamiętki po Krasickim w tym również ekslibrisy, obrazy (m. in. portrety poety pedzła Bacardellego) oraz inne zbiory zromantowane w XVI-wiecznej Kolegiiacie znajdują się w tworzonym tu muzeum.

## WITRYNA młodych poetów

Ośrodek Sztuki i Kultury Młodych Łódzkiego Domu Kultury

KAZIMIERZ ARENDT — ur. w 1939 r., wychowanek Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łodzi. Debiutował w 1957 r. Publikował w „Odgłosach”, „Do Rzeczy”, „Członek KKMP”, „Wiadukt” przy ZŁ ZSMP.

**Ślubne znicze**

na grobie nieznanego żołnierza przy urnie z prochami z jakiegoś pola z jakiegoś bitwy nowożytny ślad swe ślubne wianki

przechodnie przystając i patrzą na chwilę w to nasze w to polskie hoidowanie

stoją w skupieniu i powadze to zdumia promieni światła nad brzem refleksji

tak pachnie kwiat czerwony a wieczny ogień w pogodny dzień czerwocowy zniczem wiecznym płonie

## Nasi za granicą

P o półtorarocznym pobycie w Lyonie wrócił niedawno do Łodzi dr Bogusław Kryczka. Co stamtąd przystanowił odwiedzić swego starego ojca. Myślę, że dla aktora, który wychodzi na scenę podzielił się swymi marzeniami i umiejętnościami z innym człowiekiem, jest to satysfakcja nie tylko artystyczna.

Notował: (jb)

Oczywiście na samym początku miałem kłopoty z językiem, mimo że wcześniej zdałem specjalny egzamin z francuskiego w ambasadzie w Warszawie. Ale z dnia na dzień było coraz lepiej. Francuscy koledzy pomagali mi, choć przynajmniej, iż najwięcej nauczyłem się od pewnego Greka, który, również jako cudzoziemiec, najlepiej rozumiał moje kłopoty. Wkrótce zaprzyjaźniłem się z przynajmniej z kilkoma chemikami francuskimi i z samym prof. Laurentem, u którego w domu bywałem częstym gościem. W ogóle wydaje mi się, że tam dystans pomiędzy szefem a pracowni-

tem, że kiedy mają kupić nawet mieszadło za kilka franków, zastanawiają się głęboko, czy niepoźroźnie nie wydać pieniędzy. Dwa, dlatego, że jeśli potrzebują jakiś rzadziej stosowany odczynnik, to bywa, iż goniec przynosi po kilku godzinach, a w najgorszym przypadku dostana go w ciągu tygodnia. U nas jest magazyn odczynników, a zamówienia składa się raz na kwartał i to zwykle na większe ilości, bo potem może czegoś zabraknąć. W laboratorium prof. Laurenta nie ma w ogóle magazynu odczynników, a zamówienia składa się u sekretarki. Nie zdarzają się więc sytuacje, że zamówiony odczynnik przychodzi po roku, kiedy nikomu nie jest już potrzebny.

Dalej: wydaje mi się, że tam

wiem we Francji dzieje, że jeśli jakiś asystent wyjedzie gdzieś na dłużej, na jego miejsce przyjmuje się czasowo naukowca nie-Francaza. A ponieważ dr Kryczka „sprawdził się” w czasie pierwszego pobytu, gdy było tylko wolne miejsce, zaproszono go ponownie, tym razem do II Laboratoire de Chimie Organique kierowanego przez prof. Gerarda Descotes.

— Oceniając moje oba wyjazdy do Lyonu — mówi dr Kryczka — mogę śmiało powiedzieć, że jesteśmy dobrze przygotowani do pracy naukowej i Francuzi mogą być z nas zadowoleni. Mają też oczywiście u siebie młodych i zdolnych pracowników, ale kiedy jedzie tam Polak bez rodziny, zajmuje się tylko i wyłącznie badaniami. Ja na przykład nieraz pracowałem też w soboty i w niedzielę i w sumie

## Bez kompleksów

kami naukowymi jest znacznie mniejszy niż u nas, co bardzo pomaga w pracy.

Snując dalej te porównania: nie musimy mieć żadnych kompleksów w stosunku do chemików z Lyonu, gdyż oni nie robią tam cudów. Poziomy wiedzy jest mniej więcej ten sam i powiedziałbym nawet, iż my w Polsce mamy nie raz nieco szersze spojrzenie na wiele spraw. Trudno też twierdzić, że laboratoria chemiczne na uniwersytecie Lyon I są generalnie lepiej wyposażone w aparaturę naukową niż nasze. Po co więc tam jedziemy? — Głównie, żeby poznać ich metody prowadzenia badań naukowych, które różnią się trochę od naszych.

Przed wszystkim

Francuzi pracują szybciej.

Raz, dlatego, że w każdej chwili mogą zakupić niezbędną do prowadzenia badań aparaturę i to bez żadnego wcześniej planowania, składania zamówień i czekania na przydział, choć zauważy-

kierownik laboratorium jest znacznie mniej obciążony pracami administracyjnymi niż u nas. Tak samo zresztą pracownicy naukowi. Natomiast sekretarka załatwia wiele takich spraw, których u nas sekretarka nie załatwi. Jak już mówiłem, zamawiało się u niej odczynniki, ona też rozosiła literaturę fachową, i w ogóle jej praca miała więcej wspólnego z chemią niż z administracją. Poza tym wiele czynności pomocniczych, takich jak mycie naczyń, przygotowywanie płytek do chromatografii, oczyszczanie rozpuszczalników, co w naszym instytucie każdy pracownik naukowy robi dla siebie, tam wykonywał jeden technik. Zresztą sprawy organizacyjne są na tamtejszym uniwersytecie rozwiązywane w każdym laboratorium inaczej, i kiedy byłem drugim

zrobiłem dużo więcej, niż zrobiłbym u nas w tym samym czasie. Wystarczy chyba, jeśli powiem, że efektem siedmiu miesięcy pracy były trzy publikacje naukowe. Inni koledzy zrobili jeszcze więcej.

Co daly mi te dwa wyjazdy? — Poznałem nowe dziedziny chemii, które mieszczą się w profilu naszego zakładu, a którymi się nie zajmujemy. Wzbogaciłem niewątpliwie swój warsztat pracy o metody, które ze względu na pewne trudności z aparaturą są u nas mało stosowane, tam zaś stosuje się je na co dzień. Mam też trochę doświadczeń dydaktycznych, nie mówiąc już o opanowaniu języka i zwiedzeniu całej prawie Francji.

Jeden z kolegów, chemik z Lublina, przebywając w Lyonie, kontynuował tam prace zaczęte w kraju. Ja „wszedłem” natomiast w ich badania, co być może opóźniło moją pracę habilitacyjną, ale czego nie żałuję. I teraz staram się stosować u siebie, w Zakładzie Chemii Organicznej Uniwersytetu Łódzkiego, metody, których nauczyłem się we Francji. I to jest chyba bardzo cenne.

PAWEŁ TOMASZEWSKI



**PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD**  
 Dyrekcja i Samorząd Robotniczy  
**LÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „SKOGAR”**  
 w ŁODZI, ul. TRAKTOROWA 128  
 p o w i a d a m i a j ą,  
 że nagrody z funduszu zakładowego za rok 1978  
 wypłacane będą w dniu 27 marca 1979 r.  
 Reklamacje z tytułu wypłaty należy kierować do  
 działu kadr i szkolenia zawodowego LZPS „Skogar”  
 w terminie do 27 kwietnia 1979 r. Po tym  
 terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

**OBRONY PRAC DOKTORSKICH**

Dziękuję i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia 1979 r. o godz. 12 w Gmachu Biologii (ul. S. Banacha 13/16, sala 126) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Mirosława Beckera na temat: „Zmiany w wiekiem i różnicie płciowej w ukształtowaniu warstwy korowej niektórych kości ręki w różnych warunkach środowiskowych”.

Promotor: doc. dr hab. Napoleon Wolański z Instytutu Ekologii PAN w Warszawie.  
 Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp na rozprawę wolny.

Dziękuję i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1979 r. o godz. 12 w sali konferencyjnej w Gmachu Chemii, I p., ul. Zwirki 36, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Krzysztofa Wojciechowskiego pt. „Reakcja pochodnych bezwodnika naftalenodwukarbonsowego — 1,8 z aminami aromatycznymi”.

Promotor: doc. dr hab. Jerzy Szadowski — Instytut Barwników Politechniki Łódzkiej.  
 Praca i opinie recenzentów zostały wyłożone do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

Dziękuję i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1979 r. w sali konferencyjnej Rektoratu, al. Kościuszki 4, II p., odbędzie się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:  
 Godz. 11 — mgr Czesława Kubińskiego pt.: „Badania nad mechanizmem odpowiedzi presyjnej wywołanej wprowadzeniem do komórek mózgu u szczura substancji P (SP 1-11) i sześciopetydu pGiub/SP6-11”.

Promotor: prof. dr hab. Władysław Traczyk.  
 Godz. 12 — mgr Elżbiety Strumillo-Dyba pt.: „Fizjologiczne mechanizmy regulujące uwalnianie substancji P z podwzgórza”.

Promotor: prof. dr hab. Władysław Traczyk.  
 Prace i opinie recenzentów znajdują się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muszyńskiego 2 do wglądu zainteresowanych. Wstęp na rozprawę wolny.

**S Z L A K Ę**  
**ODSTĄPIA NIEODPŁATNIE**  
 odbiorcom państwowym i prywatnym  
**Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „FEMINA”**  
 w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2,  
 codziennie w godz. 7 — 16.  
 Odbiór własnym transportem.

**U kogo zgaśnie światło?**

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

- MIASTO ŁÓDŹ**
1. W dniach od 26 do 31 marca br. ulice: Milionowa od Promińskiego do Nieświeżanej.
  2. W dniu 27 marca br. ulice: Janowska, Rokicińska i Augustów.
  3. W dniach od 27 marca do 6 kwietnia br. ulica: Demokratyczna i przyległe.
  4. W dniu 28 i 29 marca br. ulice: Łukowa, Bezczoła, Zyczliwa, Panoramiczna, Opiekuńska, Zespołowa, Dęwińska, Stysłowa, Zgodna, Ruchliwa, Płytki i Wiśna.

- WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE**
1. W dniach od 26 do 31 marca br. Zgierz ul. PKWN, Szczawińska, Majakowskiego i przyległe.
  2. W dniach od 26 marca do 14 kwietnia br. Zgierz ul. Łęczyńska, Skargi.
  3. W dniu 27 marca br. Ozorków os. Lotnicza.
  4. W dniu 29 marca br. Ozorków ul. Dzierżyńskiego, Zgierska, Marchlewskiego.
  5. W dniu 30 marca br. Ozorków ul. Parczewska, Bema, Staszica, os. Westerplatte, Nowy Rynek — bloki.
  6. W dniach od 2 do 30 kwietnia br. Sołectwo Szybkielew — Szybkielew 1, 2, 3. — — — Pietrzyki — Pietrzyki. — — — Kudrowice — Kudrowice. — — — Nowosolna — Nowosolna ul. Łódzka, Strykowska, Zgierska. — — — Mieszki — Mieszki.
- Informacji o przerwach udzielać oraz przyjmować reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyspozytorzy w rejonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Południe — tel. 334-28, Pabianice — tel. 18-37-18, Zgierz — tel. 16-34-48.

**Nieruchomości**

DAM w dzierżawę plac 800 m kw. Młynarska 69, tel. 82-80-30 5688 g

DZIAŁKĘ budowlaną, skrzynię „Fiata 125 p” — kupię Tel. 894-34 5576 g

SPRZEDAM działkę. Wiadomość Wrześnińska 108-51 5513 g

ŁÓDŹ — dom z garażem i ogrodem sprzedam. Tel. 971-43 5873 g

DZIAŁKĘ leśną o pow. 3200 m kw. w Rabieniu — sprzedam. Dojazd autobusem MPK, wiadomość: Żłotno 33, Łódź (ogrodnictwo) godz. 7-18 3768 g

POSIADAM działkę 1.000 m w górach (las, rzeka). Wydzierżawię ją instytutu na camping. Na miejscu restauracja i sklepy. Oferty „5743” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom jednorodzinny z ogrodem. Pabianice, Południowa 21 8741 g

DUŻY dom lub budynek gospodarczy kupię. Orłowska 6/10, Bomański 3076 g

**Kupno Sprzedaż**

KUPIĘ alredate terrier. Oferty „5734” Prasa, Piotrkowska 96

USZKODZONA lodówkę lub agregat kupię. 33-63-04 5730 g

ROŻEN (pawilon) w Łodzi lub na Wybrzeżu — kupię. Oferty „5823” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM flance pomidorów. Tel. 747-36 6130 g

MIÓD pszczerli sprzedam. Tel. 698-78 5495 g

DEBOWE donice palmowe, karnisz osobne — poleca Kopezyński, Zgierska 58 3496 g

SZAFĘ 3-drzwiową, kredens pokojowy, stół — sprzedam. Rogozińskiego 7-38 5449 g

ZAKŁAD kruszenia gryś, sów, Hodowlana, przy cmentarzu Szczecińska poleca gryś na lastrico, wyroby z marmuru kolorowych oraz tarabony na tynki kolorowe. Rzepka 4680 g

NOWO otwarty sklep meblowy w Łodzi, Zachodnia 66 poleca meble w szerokim asortymencie. Godz. 9-18 4080-4088 g

NUTRIE szafry grenlandzkie — sprzedam. Pabianice, Bardowskiego 14 H 5548 g

PIERŚCIONEK, wisiorki — sprzedam. 781-74 5613 g

KARÓWÓZ (roben) z pełnym wyposażeniem — sprzedam. Tel. 82-84-76, godz. 17-25 3597 g

GRE telewizyjną 4 możliwości — sprzedam. Tel. 678-25 8971 g

ŚLUBNA suknie 1,82, karnie rogowa sprzedam. Tel. 348-44 5733 g

SPRZEDAM skrypcę autor Jakob Klimant 1282. Tel. 08-01-93 5729 g

POJEMNIK na polce! — sprzedam. Tel. 745-50 5638 g

GARAŻ metalowy sprzedam. Tel. 333-16 5977 g

PIERŚCIONEK z brylantem — sprzedam. Oferty „5839” Prasa, Piotrkowska 96

FILNIE sprzedam białą farbę emulsiyjną, olejną — po kwiecień zakładu malarskiego. Oferty „5810” Prasa, Piotrkowska 96

KOSK typu „Mach” — sprzedam. Tel. 678-19 8978 g

TELEWIZOR „Ametyst” — sprzedam. Tel. 766-59 8977 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,82 karata sprzedam. Oferty z ceną „5743” Prasa, Piotrkowska 96

BOJLERY, siatki, piece oszczędnościowe pod folię — sprzedam. 52-75-11, wierzchozem 5740 g

SPRZEDAM futro z tchówką i rzetrefek oraz komplet skór na futro. Tel. 52-20-64 8709 g

FUTRO lapki karakulowe czarne okazynie — sprzedam. Tel. 751-54 6165 g

SPRZEDAM rozpadę pomidorów. Zdzisław Duraj, ul. Pustynny 39 nad Jasionem od ul. Obywatelskiej 5685 g

TV KOLOR sensytowy sieciowo samochodowy, lampę biyskowa, pistolet lakierniczy sprzedam, Łągiewnicka 80/88, m. 120, po 17 8544 g

„ZASTAWĘ 750” na części lub w całości sprzedam. Dzierżyńskiego 28, m. 49, bl. 205 845-k

„PEUGEOTA 504-GL” — (1973) sprzedam pierwszy użytkownik. Stan idealny. Oferty „4019” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1500 125 p” (1976), przebieg 40.000 sprzedam. Justynów, Główna 60 5607 g

„FIATA 125 p 1500 MR” 1976 — sprzedam. Ogładac parking rog 22 Lipca — Zeromskiego dni powszednie godz. 10-18 5401 g

„FIATA 125 p 1500 MR” 1976 — sprzedam. Ogładac dni powszednie Wigilkowskiego 24, godz. 10-18 5402 g

„SKODĘ 100 S” lub „Dacia” — kupię. Tel. 751-22 5780 g

„NYSĘ 501” (górna) — sprzedam. Stoki, Skalna 64-1, po 15 5682 g

„FIATA 125 p” — odbiór natychmiast sprzedam. — Oferty „5650” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1300” (1974) — sprzedam. Zduniska 5618 g

„FIATA 125 1300” (1968) po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tel. 16-93-95 8741 g

KUPIĘ głowicę i mechanizm różnicowy do „Zastawy 750”. Oferty „5964” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1978) — sprzedam. Tel. 15-33-45, po 15 5707 g

KOMPLETNE nadwozie „Zaporożca” po wypadku sprzedam. Stefan Jedraszka, Ksawerów, Handlowa 7 8703 g

„FIATA 1300” (1970) sprzedam Kazimierza 14-32 5821 g

„WARTBURGA 512 Combi” bardzo tanio sprzedam. Niepołomska 26 6820 g

SPRZEDAM „Trabant” (1971). Hipoteczna 11. m. 4, po 15 8631 g

„FIATA 1500” (1976) sprzedam. Zachodnia 33, godz. 9-15 5634 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p — 1500” (1976) Tatrzańska 87, m. 98, godz. 16-18 5638 g

KOMPLETNY silnik „VW 1300” do remontu, części zamienne „VW” oraz maszyny rymska 48 H — sprzedam. Telefon 758-34, po 15 5639 g

„LADĘ 1500” rok 1977 stan idealny — sprzedam. Główna, tel. 545, po 17 8872 g

SPRZEDAM „Skodę 1000 MB” po wypadku. Ogładac Tomaszowska 106, Bukarzewicz 5668 g

„TARPAN” — 1977 r. — sprzedam. Tel. 82-65-56, po 17 8781 g

„SYRENE 108” po remoncie sprzedam. Warszawska 29 8780 g

„MOSKOWICZA 466” sprzedam, zamienie na plac. Łódź-Górna, ul. Okręgowa 92 8828 g

„FIATA 133” (1978) sprzedam. Storozykowa 7 5300 g

„FIATA 124” po wypadku sprzedam. ul. Morzynie Oko 42 4288 g

„PEUGEOTA 404” (1970) — sprzedam lub zamienie na minicowy. Suwalska 24 (9-17) 8314 g

„FIATA 125 p — 1500” (kwiecień 1978) sprzedam. Tel. 785-61. Książkiewicza 4 m. 40 6191-6192 g

„Lokale

SAMOTNEJ osobie wynajmę pokój. Florecistów 5 m. 79, blok 23 Rekinia-Zagrodniki 8479 g

M-2 własnościowe w blokach kupię. Najchętniej Bałuty, Dół, Rondo Titowa. Oferty „5470” Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia pokój — bloki. Oferty „5849” Prasa, Piotrkowska 96

M-3, M-2 (Bałuty) — kupię. 718-98 8988 g

M-2 meblowane do wynajęcia od I.IV.—I.XI. 1979. Łódź, Mochnackiego 21/23, m. 17 5684 g

WYNAJMĘ lokal z wygodami na chłapacownię Oferty „5655” Prasa, Piotrkowska 96

ZGIERZ nowe M-3 — pilnie sprzedam. Oferty „5615” Prasa, Piotrkowska 96

ZGIERZ — M-2 do wynajęcia 16-33-94 8612 g

POKOJ do wynajęcia starszej, samotnej lub studentom. Woronicza 10 a, m. 32, bl. 58 5701 g

SPRZEDAM lokal nadający się na rzemiosło lub sklep. Konstancyjów, plac Kościuszki 12, godz. 10-18 5696 g

ŁÓDŹ — dwa M-2 zamienie na mieszkanie w Warszawie. Tel. 386-24, godz. 8-15 5694 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia — rozkładowe, biokwadrunkowe — na 3 pokoje z kuchnią rozkładową, biokwadrunkowe. Tel. 788-89, po 18 5692 g

POKOJU poszukuje student medycyny. Tel. 827-63 od 13 5632 g

3-POKOJOWE bloki, Bałuty, parter, zamienie na M-3 piętro, Górna. Śródmieście lub międzywojenne. Oferty „5755” Prasa, Piotrkowska 96

MLODE małżeństwo szczerzy się na pracownicze mieszkania. Tel. 239-61 5625 g

MEODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju najchętniej umeblowanego. Tel. 703-11, godz. 16-20 5833 g

ŁÓDŹ — Dąbrowa sprzedam M-3 z meblami. Oferty „5637” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓWICZ M-4 telefon, zamienie na podobne — Łódź. Tel. 846-42 5840 g

KUPIĘ własnościowe 2 pokoje, kuchnia, wygody, chętnie budowlnictwo międzywojenne. Tel. 614-47 5670 g

M-4 własnościowe w Piotrkowie Tryb. zamienie na podobne w Łodzi. Informacje: Fijałkowski, Armii Czerwonej 33/35, Piotrków Tryb. 5812 g

M-3 bloki (Aleksander Łódźki) zamienie na row norzadne — Łódź, Zduniska Wola. Oferty „5787” Prasa, Piotrkowska 96 5787 g

MLODEJ, samotnej kobiecie uczęcaj się lub pracującej Wynajmę niekierującą mieszkanie. Oferty „5759” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE 2-pokojowego z kuchnią. Platne za rok z góry. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 spółdzielcze, komfortowe z telefonem zamienie na większe z telefonem. Tel. 432-12 5903 g

DWA pokoje, kuchnia, biokwadrunkowe, telefon, centrum Zduniska Wola — zamienie na podobne w Łodzi. Tel. 87-27 Zduniska Wola 5708 g

POSZUKUJE M-2, Platne co pół roku z góry. Oferty „5847” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE — parter (wodoszczelny) nadające się na pracownię — zamienie na bloki. Tel. 53-28-88

GARSONIERE 36 m kw. we Wrocławiu — zamienie na mieszkanie w Łodzi. Tel. 53-30-99 Łódź 5536 g

TRZY pokoje, kuchnia, biokwadrunkowe, dwa oddzielne. Oferty „5873” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 — sprzedam. Tel. 52-03-23 8993 g

NIEMIECKI nauka, listy, tłumaczenia 328-36, Struga 31, Minkner 5756 g

KAZDA prace po 14 — przyjmę. Oferty „5710” Prasa, Piotrkowska 96

RENCISTKA najmie się gospodarstwem domowym 3 lub 2 osob. Oferty „5892” Prasa, Piotrkowska 96

SZWACZKĘ — przyjmę. Chałupnictwo. Oferty „5765” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ prace chałupniczą branżę metalową. Oferty „5881” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną szwaczkę do pracowni bielizniarskiej, krajełwa damskiej. Tel. 703-67 5595 g

FRYZJER damski poszukuje pracy. Oferty „5448” Prasa, Piotrkowska 96

BLACHARZ, dekarzy — przyjmę. Wierzbowa 14, godz. 9-14, Adamus 8553 g

**UWAGI UWAGI**  
**WCZASY Z KURSEM PRAWA JAZDY**  
 organizuje  
**BIURO TURYSTYKI**  
**POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO**  
 w ŁODZI, ul. TR AUGUTTA 5, tel. 390-00  
 w okresie od m-ca kwietnia do m-ca października br. w miejscowościach:  
**BURZENIN n/WARTĄ i WIŚNIOWA GÓRA**  
 Najbliższe terminy:  
 ■ 4 kwietnia — 24 kwietnia br.  
 ■ 11 maja — 31 maja br.  
 ■ 7 czerwca — 27 czerwca br.  
 ■ 28 czerwca — 19 lipca br.

**Różne**

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów — prywatnie, gwarancja. — Obr. Stalingrada 108, tel. 213-73 3752 g

GALKÓWEK — Posiadam samochód, pomieszczenia 80 m przystosowane do naprawy samochodów osobowych lub słuźarstwa ogólnego. Dobra znajomość zagadnień. Oczekuję ofert w sektorze prywatnym lub spółdzielczym Oferty „5688” Prasa, Piotrkowska 96

DOSTAWCÓW artykułów spożywczych i pokrewnych poszukuje do nowego otwartego sklepu. Oferty „5588” z podaniem artykułu Prasa, Piotrkowska 96

PRACOWNIA krawiecka lekkiego i hafu poszukuje odbiorcy na spódnice damskie i dziecięce z tekstu haftowane. Barbara Wrońska, Łódź, Zgierska 38, m. 84 5644 g

PROJEKTY domków letniskowych arch. Cimachowicz, Przelajowa 10-20 5659 g

REGULACJE zapłonów w „Syrnach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie i regulacje gazników wszystkich marek — wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy Suwalska 24, Supady 4581 g

EKSPRESOWE szczerzy spólni. Nawrot 91. Różycki 2922 g

CYKLINOWANIE berpyłowe, lakierowanie. Pankiewicz 296-87 4884 g

USŁUGI hydrauliczne z materiałami własnymi i po wierzchoz Król. 53-10-27, 682-31 5552 g

MALOWANIE, tapetowanie, Gogola 1, m. 45, Najgebauer 5093 g

PRZYJMĘ dzieci na wakacje. Opieka lekarska, pedagogiczna. Albina Kapłon, 34-410 Rabka, ul. Leśna 15 817 g

**PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD LÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY „ZACHÓD”**  
 w Łodzi, ul. Teresy 105  
 z a w i a d a m i a,  
 że nagrody z zakładowego funduszu nagród za 1978 r. WYPLACANE BĘDĄ OD DNIA 27 MARCA 1979 R.  
 Wszelkie reklamacje należy składać do działu spraw osobowych w terminie 30 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.  
 Po upływie tego terminu rozszczenia nie będą uwzględniane.

- STANISŁAW Kaluśkiński** Kaluśkińska 10450 UŁ 5789 g
- ZGUBIONO** książeczkę spawalniczą nr 241 na nazwisko Włodzimierz Zaręba, Łódź, Gorkiego 15, m. 4 5831 g
- W DNIU 2** marca br. w okolicach Zwirki zaginiono owczarek alacki, czarny, podpalany. Wiadomość: tel. 661-06. Nagroda 5617
- SPÓŁDZIELNIA** Transportu Wielejskiego Oddziału Transportu Mieczarskiego w Łodzi unieważnia zagubioną pieczętkę „S.T.W. 155” 5841 g
- ZAGINAŁ** wicek — mie szany podpalany, białe łapki, ogon odcięty, obroźka nr 1212. Odprowadzić za wynagrodzeniem Traugutta 9, m. 4, II, Głonek
- EKSPRESOWA** naprawa maszyn do stycznia. 750-78, Goss 5540 g

**PRZETARG**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE HOTEL „ORBIS — GRAND”**  
 w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 72  
**OGLASZA PRZETARG NA WYKONANIE:**

- 1) robót budowlanych: budowę 12 łazienek w pokojach hotelowych i budowę zsypu na śmieci;
- 2) robót malarskich obejmujących malowanie 50 pokoi hotelowych;
- 3) robót dekarskich, obejmujących remont dachów o pow. ca 850 m kw. wraz z obróbką blacharską.

Wykonanie robót określonych w p. 1 winno nastąpić w terminie do 15 maja 1979 r., robót określonych w p. 2 w terminie do 30 września 1979 r., a robót określonych w p. 3 do 30 sierpnia 1979 r.

Do składania ofert zapraszamy jednostki gospodarki uspołecznionej, jak i nie uspołecznionej, posiadające odpowiednie uprawnienia.

Dokumentacja określająca zakres robót znajduje się do wglądu oferentów w dziale technicznym przedsiębiorstwa przy ul. Traugutta 1, p. 31.

Oferty — odrębne na roboty budowlane, malarskie i dekarskie — zawierające oświadczenia oferentów o do przyjęcia do wykonania robót, terminu wykonania, ceny i podstawy jej ustalenia, winny być złożone:

- na roboty budowlane i malarskie w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu;
- na roboty dekarskie w terminie do



# Tak toczy się świat...

## „Renault 30” – najbezpieczniejszy samochód francuski

Francuskie Stowarzyszenie Dziennikarzy Motoryzacyjnych uznało samochód „Renault 30 TS” za najbezpieczniejszy samochód roku 1978.

O ustanowionej w 1969 roku „nagrodzie za bezpieczeństwo” mogą ubiegać się producenci wszystkich modeli samochodów wytwarzanych w liczbie ponad 1000 sztuk rocznie. Wozy muszą w możliwie najwyższym stopniu spełniać wymogi bezpieczeństwa czynnego (stateczność i dobre „trzymanie się” drogi, skuteczność hamulców, dynamika pojazdu, komfort wnętrza itp.) oraz bezpieczeństwa biernego – a więc skuteczność ochrony kierowcy i pasażerów w wypadku zderzenia.

Jury złożone z 65 dziennikarzy przyznało „nagrodę bezpieczeństwa 1978” firmie „Renault” za

jej reprezentacyjny model 30 TS. Uznało, iż wózek ten łączy w sobie w sposób optymalny bezpieczeństwo czynne z biernym. Podkreśla się bardzo elastyczne, niezależne zawieszenie kół obu osi pojazdu bardzo skuteczne hamulce, dużą powierzchnię szyb gwarantującą dobrą widoczność z wnętrza kabiny.

Elementem, który przesądził o przyznaniu „nagrody” nagrody była jednak nowoczesna konstrukcja jej kabiny chroniąca pasażerów podczas zderzenia o wiele lepiej niż w wozach innych marek.

„Renault 30 TS” ma sześciocylindrowy silnik z wtryskiem paliwa (podobny silnik napędzający „Volvo 264” i „Peugeota 604”) oraz pięciobiegową skrzynię biegów. Dla nieorientowanych dodajmy, że „Renault 30” ma sylwetkę podobną do „Poloneza” i jest w niewielkich ilościach sprowadzany do Polski przez „Pewex”.

## Idole rocka... demonami

W Ajax w Ontario odłam młodzieży należącej do sekty „Pentekotystów” zniszczył wszystkie nagrania zespołów rocka. Przy-

wódca sekty zachęcał swych „wyznawców” do rabania siekierami płyt i nagrań wartości 3 tys. dolarów w celu całkowitego wypalenia „demonicznego charakteru

muzyki rock i piekielnych instyktów jakie ona budzi”. Ze szczególną gorliwością niszczone zwłaszcza nagrania Rolling Stones, Eltona Johna, Beatlesów oraz Elvissa Presley’a.

Młodzi ludzie uczestniczą w akcji niszczenia nagrań twierdząc, że czują się obecnie „uwolnieni” od wpływu „agentów szatana”.

## Małżeństwa dzieci karane

W Indi panował stary zwyczaj hindu że rodzice mogli żenić nawet paroletnie dzieci. Chodziło tu głównie o zabezpieczenie interesów majątkowych sprzyjałności-

nych rodzin. Rząd Indii wydał stanowczy zakaz zawierania małżeństw między małoletnimi. Obecnie tego rodzaju praktyki są już karane.

Władze tego kraju chcą tym samym uchronić wykonawstwo zarządzenia, że dla zawarcia małżeństwa kobieta musi mieć ukończonych co najmniej lat 18, a mężczyzna 21 lat.

## Długopis jak ołówek

Wkrótce na rynku amerykańskim ukaza się próbne wzory długopisów napełnianych łatwo usuwalnym atramentem. Atrament może być warty nawet po kilkunastu dniach przy pomocy kulkowej gumki załączanej do każdego długopisu.

Próby nad „ścieralnym” długopisem prowadzone były w okresie 10 lat, wynalazek zaś uważany jest za jedną z większych rewelacji rynkowych.

## „Nie wylewają za kolumny”

Według przeprowadzonej niedawno ankiety Instytutu Profilaktyki Alkoholowej zarówno alkoholizm jak palenie w sposób alarmujący wśród szwajcarskiej młodzieży.

Ponad 1/3 młodych ludzi w wieku 12-18 lat ucią się przynajmniej „od czasu do czasu”, zaś 80 proc. pije alkohol regularnie. Instytut wyraża ubolewanie, że w szkołach szwajcarskich nie jest prowadzona żadna propaganda zwalczająca alkohol i palenie.

62-letni aktor filmowy z USA Lorne Green – ojciec z popularnego serialu telewizyjnego „Bonanza” – jest niebawem skąpy i lasy na pieniądze.

Ostatnio zrobił niebywałą awanturę w restauracji „Beverly Hills” za to, że kelner w rachunku pomógł się o kilkadziesiąt centów na jego niekorzyść.

Właściciel restauracji tak zdenerwował się tym zajściem, że zaproponował bardzo bogatemu aktorowi aby w ogóle nie nie płacił. Rachunek wyniósł 70 dolarów.

## „Dziki zachód” w Afryce

W łaźni westernowskiej scenarii odbył się napać na pociąg, zmieniający z Dakaru do Bamako w Mali.

Przestępcy którzy wśliznęli się do pociągu na stacji, odcięli trzy wagony wiozące towary, po czym spokojnie wyładowali cały ładunek, przenosząc go do oczekującego w pobliżu samochodu.

Przejeżdżający obok torów kolejowych przypadkowy automobilista który zauważył trzy unieruchomione wagony powiadomił natychmiast władze kolejowe dzięki czemu zdołano uniknąć katastrofy, spowodowanej zbliżaniem się innego pociągu na tym samym torze.



Moda „disco 79”...

## Skąpy Lorne Green

rów i Lorne Green chętnie skorzystał z tej „proponycji”. Opuścił lokal nie placąc ani centa.

## Najstarsza „krasula” świata

„Nestorka” krowiego rodu w stanie Wisconsin zakończyła swój żywot w wieku 39 lat ustanawiając tym samym rekord długości życia tych pożytecznych zwierząt.

„Pierwsza dama” przemysłu serowarskiego w Wisconsin figurująca w statystyce rekordów Guinnessa, urodziła 30 cielec, „występowała” niejednokrotnie w telewizji i była bohaterka wielu publikacji.

39 lat życia krowy odpowiada w przybliżeniu... 234 latom życia ludzkiego.

## Bezczne mleko

Amerkanie i Europejczycy zatrudnieni w emiratach bogatych w ropę są gotowi płacić każdą cenę za świeże krowie mleko, którego tam w ogóle nie ma. Kupić można tylko mleko w proszku lub skondensowane.

Wysoka cena świeżego mleka sprawiła, że uruchomiono „most mleczny”. Każdego dnia dowozi się mleko samolotami z Londynu.

# Dziś i Radio i TV

## CZWARTEK, 22 MARCA PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 12.45 Kolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Muzyczny seans filmowy. 13.30 Nowe nagrania grupy Swing-Session. 13.40 Kacik melodiana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.35 Człowiek i środowisko. 16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tydzień Kultury Języka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywych. 18.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Włosy koncert. 19.40 Od hory do sryby. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamknięcie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Panorama polskiej piosenki. 22.00 Z kraju ze świata. 22.20 Tu Radio kierowców. 22.34 Koszalin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska – magazyn.

## PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 I. Strawiński: Słuta z Baletu „Czajkowskiego”. 12.25 L. van Beethoven: II Koncert fortepianowy E-dur. 12.55 300 sekund dla gitar. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 A. Roussel: „Uczta Pajaka”. 13.30 Wiadomości i komunikat dla górników. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Śpiewa Zofia Lupertowicz. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Jerzy Polomski. 16.10 K. Meyer – Koncert skrzypcowy. 16.40 „Przyjaciele mił” – fragment opow. G. Goryszyna. 17.00 Twarze Jazdu. 17.20 „Moje fascynacje literackie” – mówi prof. J. Adamski. 17.40 „Gdzie jesteś, Kaszu?” – rep. literacki H. Małachowiczki. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Fletyści z Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny A. Dvorak: VII Symfonia d-moll. 19.40 Dźwiękowy Plakiet Reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Muzyka kameralna. 21.00 III Dni Muzyki Karola Szymanowskiego w Zakopanem – rep. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Pięćdziesiąt minut z Niemiec. 22.00 Książki, które na was czekały. 22.30 Wiersze Wacława Potockiego. 22.40 „Historia pewnego moralisty” – magazyn. 23.10 Gra Słowacka Orkiestra Kameralna pod dyrekcją B. Warchala. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

## PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 12.30 Powtórka z rozrywki. 12.50 „Tajemnice jeziora” – odc. pow. 14.00 Mistrzowie batusy – Arturo Toscanini. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Pocztówka dzwielekwa z Paryża. 15.20 Niezapomniane przeboje zespołu Blood, Sweat and Tears. 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki. 16.00 Widzi mi się, widzi wam się. 16.20 Muzykobranie. 16.20 Nasz rok 79. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi!

prowadzą do Nashville. 18.16 Polityka dla artystów. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Katy widzenia. 19.15 Gra Jan Jarczyk. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia – G. Verdi: „Lombardczyści”. 19.50 „Wir pamięci” – odc. pow. 20.00 Mini-max. 20.40 Kocham moje figurki. 21.00 Reminiscentje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów – F. Goya. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Śpiewa zespół Singers Unlimited. 23.00 Nowe temki postępkie – W. Zechenter. 23.05 Między dniem a snem.

## PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Za granicami miast” – mag. Redakcji Rolnej (L.). 12.25 Giełda pięt. 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. III-IV: „Gdy zakwitną kruskowsy”. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 W rytmie sztafeta. 15.00 Wiad. 15.05 „Stara regimla” – słuch według opow. J. Iwaszkiewicza. 16.00 Wiad. 16.05 Moje hobby. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 „Sercowe klopy” – koncert rozrywkowy (L.). 17.15 „Przed koncertem w filharmonii” – inform. M. Hoffmann (L.). 17.30 Koncert żywych (L.). 18.00 „Z życia partii” – aud. U. M. 18.05 Żyć (L.). 18.10 Listy interwencyjne (L.). 18.15 Śpiewa Ala Pugaczowa (L.). 18.25 Czy komputery są dobre na wszystko. 18.45 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 19.00 Uczeń w anegdotce – Marcin Kromer. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 E. Grieg: „Koncert fortepianowy E-moll”. 19.50 Transmisja koncertu Kwartetu Varsovia z Faryża. 22.15 Tydzień Kultury Języka. 22.40 Pleśń S. Moniuszki i M. Karłowicza Śpiewa A. Hiolski. 22.55 Wiad.

## TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 TTR – matematyka, sem. 2. 6.30 TTR – chemia, sem. 2. 10.00 Dla szkół: język polski, kl. 7: Stanisław Moniuszko, 11.05 Przynależność obronne – kl. 9 i 1. I. II. Nagły wypadek. 12.55 Język polski, kl. 1-4 II. Reportaż. 13.25 TTR – język polski, sem. 4. 14.00 TTR – geograf, sem. 4. 15.30 Decyzje piętnastolatki 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja. 16.50 Czwartek TDC – oraz film „Człotak i mikrofon” – cz. 2. prod. TV weł. 18.20 Włoskiy program historyczny. 19.50 Radny polincom. 19.00 Dobranoc i Słodemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Sensacji – Edward Mason i Ted Willis. „Dni zemsty”, odc. 1 (przekład K. Piotrowski reż. J. Domaradzki, wyk.: A. Severyn, J. Zółkowska, T. Koronkiewicz, R. Bartosiewicz, S. Staniek, M. Kalenik, W. Pyrkosz i inni). 21.15 Pegaz. 22.00 Dziennik. 22.15 Studio Sport.

## PROGRAM II

16.35 Język niemiecki – kurs podst. I. 23. 17.00 Język rosyjski, kurs podst. I. 22. 17.30 W kręgu kultury i obyczajów. 18.10 Studio Sport. 18.10 Magazyn kulturalny (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT – psychologia. 20.45 NURT – matematyka (L.). 21.15 24 godziny. 21.25 NURT – nauzenie początkowe. 21.55 Czas i ludzie. „Cerealia” ciela herbaty u stóp Fuđi Jamy” – film dok. prod. TV NRD.

W trzydziestu bolesną rocznicę tragicznej śmierci S. P. MGR TADEUSZA HUBNERA st. asystenta Katedry Historii Powszechnej, Starobizyjnej i Średniowiecznej UL zostanie odprawiona w piątek, 23 marca 1979 r. o godz. 18 w kościele św. Jerzego w Intencji tragicznie zmarłego historyka Droga Krzyżowa i msza święta o czym 22 wiadomą ją Przyjaciół i Znajomych Zmarłego pogrzebi w głębokim smutku RODZICE z RODZINA

Koleżance ALINIE NIEWIADOMSKIEJ wyraży szczerego współczucia z powodu zgonu MATKI składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i ORGANIZACJA POP ORAZ KOLEŻANKI i KOLEŻY z STW ODZIAŁ TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w ŁODZI

Przewodniczącemu Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa „Elektromontaż” TOW. RAFALOWI ADAMCZEWSKIEMU wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci O J C A składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOLEZANKI i KOLEZY z PRZEDSIĘBIORSTWA „ELEKTROMONTAŻ” w ŁODZI

W dniu 18 marca 1979 r. zmarł nagle nasza diugetnia, cenioma i lubiana pracownica i koleżanka BARBARA STASIK Wyraży serdecznego współczucia Siostrze, Braciom oraz pozostałej Rodzinie składają DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz KOLEZANKI i KOLEZY z ELTOR-ŁÓDZ. Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o godz. 12.30 w kaplicy cmentarza na Kurczakach.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1979 r. zmarł nasz były diugetni pracownik MARCELI DAWIDOWSKI Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 marca br. o godz. 15 w kaplicy rzymsko-katolickiej cmentarza na Dolach. Wyraży serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOLEZANKI i KOLEZY z BIURO STUDIÓW i PROJEKTÓW PRZEMYSŁOWY PAPIERNICZE-GO w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1979 roku zmarł diugetni pracownik Sp-tni Pracy ŁWTISZ w Łodzi STANISŁAW SOKÓŁ W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę. Wyraży współczucia Zonie i Rodzinie składają ZARZĄD, RADA SP-ŃI, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEZY z ŁWTISZ.

W dniu 17 marca 1979 r. zmarł były diugetni pracownik Wytwórni Filmów Oświatowych LEON BUCHENSKI Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEZY

STEFANOWI BANKOWSKIEMU – głównemu księgowemu, wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI składają PRACOWNICY DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI ZWŁ. „CHEMITEK-ANILANA”

**BANKIERZY I PORYWACZE**  
Tłum. E. Jarski  
(c) Rowohlt Taschenbuch Verlag GmbH Reinbek b. Hamburg 1975.  
— Kogo? — krzyknął Quass i w tej chwili mimo wszystko upadł na krzesło za biurkiem, ponownie naciskając rozpaczliwie dzwonek. W drzwiach zjawia się natychmiast pani Fürst. Ale Quass się tymczasem rozmyślił i ruchem ręki kazał jej wyjść. Pani Fürst popieszczyła zamknięta za sobą drzwi. — Jacek — ciągnął dalej Quass — czy może pan do mnie zadzwonił jeszcze raz za chwilę, z tego samego telefonu? — Może. Dlaczego? — Proszę sobie zapamiętać numer, jaki panu podała. Nie chcę prowadzić tej rozmowy przez centrale. — Podaj numer swojego bezpośredniego telefonu. Usłyszał w słuchawce trzask. Quass odłożył swoją słuchawkę na widełki i otarł chusteczką czoło zimne jak soczyna lodu. To chyba absolutnie niemożliwe. Ten trochę nieporadny i dobruśny człowieczek z archiwum na dole... a tutaj broń automatyczna i maski z poczochoy. I do tego jeszcze jego dobra wróżka? Fritz Quass położył się z centrala telefoniczna i zapowiedział Anneliese Kohlhäuser, że nie zaczyna go z nikim w ciągu najbliższej godziny. Przez chwilę namyślał się, czy ma we wszystkie wtajemniczać Findteissena, ale na razie wydało mu się to przedwczesne. Nagle zdecydowany, nakreślił numer salonu mody „Anzelica”. — Pani Wangelheim dziś jeszcze nie zjawiała się w sklepie. Ale dzwoniła dwadzieścia minut temu, że zatrzymała ją jakaś pilna sprawa — odpowiedziała na jego pytanie sprzedawczyni. — Tak — rzucił Quass — tak, tak. Bardzo dziękuję. Odłożył słuchawkę. Prawie natychmiast zadzwonił telefon. Quass podniósł słuchawkę drugiego aparatu. Odezwał się ten sam dobrze już znany głos. — Jacek, niech pan mnie posłucha — tłumaczył Quass — i niech pan sobie zapamięta każde słowo. Cokolwiek chce pan uczynić, jakiegokolwiek ma pan zamiary... jeżeli ktokolwiek dowiedzie się że jedna z tych dwóch kobiet, które macie u siebie... jest w jakiś sposób związana ze mną, pańska gra jest z góry

przegrana. Nie może panu wykiarować tego w paru słowach. Ale za Felizitas Wangelheim nie dostanie pan od „Inter-Banku” złamanego feniga rozumnie pan? — W słuchawce napanowalno milczenie. Quass słyszał oddech rozmówcy i odgłos hałasów z ulicy przed budką z której telefonował Kofler. Wyduśił z siebie: — Jacek, stawiam do dyspozycji pana z moich prywatnych pieniędzy dwadzieścia tysięcy marek i niech pan tę historię zlikwiduje. Zakątłone? — Znowu minęło kilka sekund. W końcu tamten odpowiedział: — Zna pan już moje warunki: dwanaście milionów do godziny 17, dziś po południu. Połowa w banknotach tysiącmar-kowych, reszta w tysiąc dolarowych. Znacznym, że mam ze sobą specjaliste pierwszej klasy, który sprawdzi, czy nie są fałszywe, albo czy nie ma w paczce gazet albo pocztowych papierów. Teraz jest godzina 9.20. Zadzwońcie do pana ponownie o godzinie 11. W tym czasie może pan puścić maszynę w ruch. Może pan porozumieć się z „Inter-Bankiem” a także z policją Gliny i tak będą pana potrzebować. I niech pan dobrze zapamięta jedno: absolutnie nikt nie nam nie zrobi, jesteśmy nietykalni. Wszelkie poszukiwania nas nie mają sensu. Jeżeli zauważymy, że ktoś nam depcze po piętach, jedna z kobiet zginie. Rozumie pan to dobrze, panie Quass? — Do jasnej cholery — krzyknął Quass — jeżeli pan stawia sprawę na ostrzu noża... — Tak ja właśnie stawiamy, panie Quass. Po to zorganizowaliśmy tę operację — A sprawa sumienia? Czyżby coś takiego było nieznane dla pana i panu podobnych? — A wy znacie sumienie, pan i panu podobni? Nad tym pytaniem niech się pan zastanowi do godziny 11. Pozostało jeszcze 95 minut. — W słuchawce rozległ się trzask, połączenie zostało przerwane. — Fritz Quass uświadomił sobie z niezwykłą wyrazistością, że gdzieś w tym mieście znajduje się samochód, w którym dwaj uzbrojeni po zęby porywacze trzymają pod łufami dwie uwieziona kobiety, a życie tych kobiet zależy prawdopodobnie od tego, czy ktoś zdecydowanie wykona i weźmie na siebie odpowiedzialność za to, by wywołać porwaczom małatek dwa razy większy od kapitału, jaki włożył „Inter-Bank” do „Banku Finansowego i Pożyczkowego”. A jedna z tych kobiet jest jego „dobra wróżka”. Quass lekał się myśleć o szczególnej tej potwornej afery. Wmawiał w siebie że musi pozostać zupełnie trzeźwy i racjonalny. Chwylił za telefon i natychmiast wzewał do siebie Findteissena. — Na miłość boża, co się stało, jak pan wygląda? — wykrzyknął Findteissen, jak tylko wszedł do gabinetu szefa i podszedł do biurka, za którym wciąż jeszcze siedział bezradnie Quass ocierając pot z czoła. — Niech pan siada — odezwał się Quass bez wstępów.